

Prenumerata.

W Lwowie:
 miesięcznie 1 zł. 20 ct.
 kwartalnie 3 „ 60 „
 półrocznie 7 „ 20 „
 Za nadsyłanie do domu 20 ct. miesięcznie.
 Na prowincji:
 miesięcznie 1 zł. 60 ct.
 kwartalnie 4 „ 80 „
 półrocznie 9 „ 60 „
 Za granicą:
 miesięcznie 2 zł. — ct.
 numer pojedynczy 5 ct.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, o godz. 8 rano.

Ogłoszenia.

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce 6 ct.
 Nadstaje: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce 30 ct.
 Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po kronice za jeden wiersz 50 ct.
 Rękopismów nie zwraca się.

Właściciele: **Kowalkowicz Henryk i Spółka.**

Redakcja - Katołki
 Dr. Stanisław K.
 Feliks de Wal.
 Pełnotę Ofiar. NMP.

STOCK-EXCHANGE
 N. 25 po Sosz.
 Mychaiła Arch.
 Onysifera.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
 przy ulicy Chorażczyzny l. 6. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drobie, pardwy, bałanty, kuropatwy, ptactwo wodne i lotne w ogólności, borsuki i zajaca.

Wschód słońca o 7 g. 20 m.
 Zachód słońca o 4 g. 11 m.
 Barometer 753. Pogoda.

Polozenie jedynej sceny polskiej na prowincji.

Stanisławów 17. listopada. Sprawa, interesująca najwięcej dziś umysły mieszkańców tutejszych, jest sprawa teatru im. Fredry, którego istnienie i dalszej produktywny pracy na polu sztuki narodowej groził cios stanowczy. Gdyby kto podobne zrobił tylko przypuszczenie przed rokiem, byłby się naraził na powszechne oburzenie, takim panował zapał na wieś, że Kwieciński starza u nas nowe ognisko sztuki dramatycznej. Zdawało się, że istnienie teatru już jest zapewnionem, i ani przez myśl nikomu nie przyszło, że wkrótce może nastąpić fatalne przesilenie. Przedstawienia bywały pełne widzów, kasa odpowiednia, publiczność zadowolona, pisma niezawisłe pełne pochwał i uznania dla pracy dyrektora. Inaczej się rzeczy obróciły tego roku po powrocie z Krynic. Obecnie zapanowała dziwna stagnacja i zubożenie, jakkolwiek na całym personalu znać wielki postęp i gra ich nie pozostawia wiele do życzenia. Do teatru przestano uczęszczać tak, że przedstawienia odbywały się przed próżnymi niemal ławkami, nie przynosząc nawet tyle dochodu, żeby opłacić koszt przedstawienia. Do tego doszło, iż Kwieciński zredukować musiał liczbę przedstawień, gdyż wtorkowe wcale się nie udawały. Co wpłynęło na oziębienie publiczności dla teatru: czy tegoroczna drożyzna, czy pokątne jakie intrzygi, czy też może zwykły u nas stan szybkiego ostygnięcia, trudno na to odpowiedzieć. Dosyć, że pomimo wszystkich szumnych frazesów i złotych nadziei, robionych przeszłego roku Kwiecińskiemu, okazuje się, że Stanisławów nie jest w stanie sam bez pomocy kraju utrzymać teatru. Wprawdzie na rok przyszły powiadają, że będzie na stały pobyt do nas, i karnią tą nadzieją Kwiecińskiego, by nie tracił wiary w przyszłość i dalej pracował ze skutkiem. Ale to wszystko są tylko złopotliwym swem położeniu wniósł prośbę o zwolnienie go z kontraktu, którym związany jest z towarzystwem im. Moniuszki, proponując mu zakupno całej garderoby i dekoracji.

Towarzystwo, widząc się zagrożonym wskutek ubytku stałego dochodu z rozwiązaniem teatru i tracąc interes materialny z moralnym obowiązkiem, przyznało Kwiecińskiemu opłatę za salę z 30 na 15 zł. Również i komitet obywatelski m. Stanisławowa na wieść o rozwiązaniu teatru, która smutkiem szczerym ogarnęła wszystkich mieszkańców, postanowił na zgromadzeniu odbytem temi dniami wysłać delegację do rady miejskiej z prośbą o ominięcie teatrowi opłaty za gaz, tudzież petycję najmaniej 2.000 zł., zwłaszcza, że jestto jedyny polski teatr prowincjonalny, podczas gdy ruski teatr pobiera 8.000 zł. subwencji, a stołeczny, motuzczenia pastego spekulanta. Również postanowiono na rozwinięcie agitację w mieście, celem rozbudzenia silniejszego zainteresowania się teatrem. Czy Kwieciński wobec tego cofnie swe postanowienie i dalej będzie pracował na naszej scenie, to pytanie utrzymać, to znów inne pytanie. Wspomniane środki są za słabe i za drobnostkowe, ażeby mogły zapobiedz ruinie. Tu koniecznie potrzeba więcej pomocy, poparcia ze strony całego społeczeń-

stwa, ze strony Sejmu, który powinien ze znaczniejszą subwencją przyjść mu w pomoc.

Kraj ma rozliczne potrzeby, ale wyśmienicie mógłby podzielić subwencję daną protegowanym we Lwowie, którzy spijają szampany i drwią sobie z głosów komisji artystycznej. Myśl ta powinna znaleźć oddźwięk w całym społeczeństwie, która zapomocą silnej opinii wywarłaby presję na Sejmie zapomocą prasy i agitacji, zwłaszcza, że działalność teatru Kwiecińskiego ma daleko ważniejsze dla ogółu społeczeństwa znaczenie i zadanie do spełnienia, niż teatr lwowski, gdyż tego ostatniego zadanie jest więcej lokalne, a teatr stanisławowski w objęzdzie po prowincji oddaje usługę całemu krajowi. Mamy nadzieję, że prasa uczeiwa poprze gorąco w swych pismach sprawę naszego teatru, i w ten sposób przysłuży się sztuce narodowej z pietyzmem w nim uprawianej.

Co do wiadomości o zaangażowaniu p. Kwiecińskiego do teatru lwowskiego, to ta jest prawdziwa, pomimo tego Kwiecińska nie przestanie pracować dla naszego teatru, gdyż przyrzekła, że 3—4 występy miesięcznie dawać wszędzie, gdzie teatr będzie przebywał.

Los ck. urzędników.

Czytamy w *Gaz. urzędniczej*: *Oest. Staats-Beamten Zeitung* (wychodząca w Wiedniu), ośmiela się na serjo walczyć o prawa urzędnicze, tak jak jej nakazuje zdrowy rozsądek i sumienie, a nie *Wink von Oben*. Zuchwała ona czasami, bo zuchwała; niekiedy wprost przypuszczaćby można, iż się zmówiła z *Gaz. urzęd.* (wydawana we Lwowie). Bo czyż nie zuchwałstwo zwracać się do wysokiego rządu z uwagą, iż *dość już pięknych słówek*, któremi od tak dawna łudzone urzędników; że czas nareszcie byłby uczynić dla nich coś więcej, prócz rzucenia, jak psu kości, *ponizającej* więcej, niż pomoc. Można by jednak do podobnych czynów i to nawet wybaczyć. Ale cytowanego organu posuwa się do wyższych jeszcze szczytów zuchwałstwa. Pod skromnym tytułikiem „Uniformierungs-Beitrag“, przydanym do malutkiej notatki kronikarskiej, podnosi on pp. taką kwestję: „Nie jest tak rażąca, jakby zdawać się mogło, naiwnością, wyrazić zdumienie z powodu, że wojskowi gażyści przy nominacji otrzymują dodatek na umundurowanie, a od czasu do czasu jeszcze osobny dodatek w tym samym celu. Nawet nie wliczony do żadnej klasy dyjet ck. powiatowy sierżant obrony krajowej otrzymuje przy definitywnym mianowaniu ów dodatek; nie otrzymują go jednak urzędnicy państwowi. Państwo ma tedy dwojaką dźwiatwę: mianowicie gażyistów wojskowych, czyli benjaminków i urzędników państwowych, czyli kopciuszków... Czy to ma tak pozostać na zawsze?“

Naprawdę, nie to jest droga, po której dochodzi się do faworów; nie to jest droga właściwa: porównywać urzędnika z wojskowym! Radziwa: *Staatsbeamten-Ztg.* szczerze, aby jeśli nie chce się narazić na przykre przeprawy, zamknięta bądę prenumeratorów swych oddała pod opiekę arcylojalnej *Beamten-Ztg.*, sama zaś zapisała się do „Beamten-Vereina“ tej jedynej instytucji, gwarantującej szczęście i spokój na ziemi, (o ile regularnie będą płacone prewoje), a po najdłuższym życiu „koronę niebieską“.

„Bahn frei“ w uwagę godnym artykule o stanowisku urzędnika w mieście stołecznem dochodzi

do konkluzji, że o polepszeniu sytuacji urzędników dopiero wówczas będzie można mówić, jeśli państwo umożliwi im wstawiać w budżet wydatków stosowną sumę także na pokarm duchowy. W przeciwnym razie ci ludzie, skazani na kręcenie się w ciasnym kółku zajęć zawodowych i trosk osobistych muszą stać się maszynami, nieczułymi na wyższe pobudzenia, a zarazem podpadać w mniejszym lub większym stopniu nerwowości.

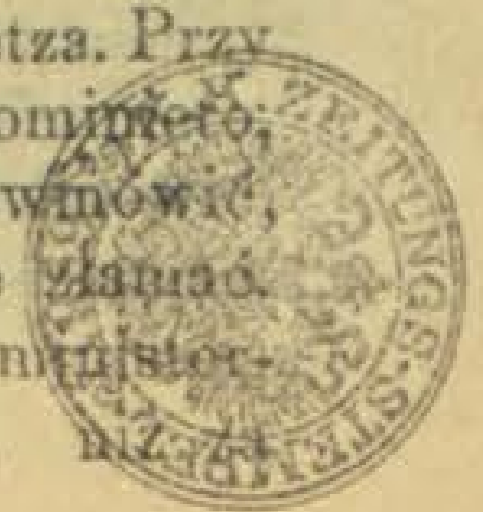
Zupełnie zgadzamy się na to i nieraz badając powód, dlaczego np. u nas w Galicji literatura skazana jest na tak ciężką walkę z apatią ogółu, przychodziliśmy zawsze do przekonania, że źródłem owej wadliwości jest *przeciążenie pracą i złe stosunki ekonomiczne urzędnika*. U nas, gdzie cały niemal kwiat inteligencji trzyma się *rzędowej kłamki, społeczeństwo uległo kompletnie biurokratyzowaniu*, a jako takie straciło poprostu poczucie dla duchowych podniet, które w krajach szczęśliwszych wysuwają się na plan pierwszy. Z własnego doświadczenia wiemy najlepiej, jak ciężko urzędników zająć nawet sprawami ich dotyczącymi; no, i Bogiem a prawdą, ubolewamy nad tem, ale nie bardzo się dziwimy“.

Bardzo trafne te uwagi podajemy z dodatkiem, iż w następstwie owego „zbiurokratyzowania“ społeczeństwa najnaglejsze sprawy kraju muszą się liczyć z powszechnem tchórzostwem, które wyszło u nas do prawdziwej potęgi, i jeżeli rychło nie ustąpi ono miejsca pewnemu *męstwu cywilnemu*, to nie wypadnie nie innego, jak „zamknąć budę“ i ubrać się wszystkim w mundury „ohne Uniformierungsbeitrag“.

Koalicja słowiańska.

Donieśliśmy w numerze poprzednim o usiłowaniach Młodoczechów stworzenia w Radzie państwa opozycji przeciw panującej obecnie koalicji trzech klubów. Jeżeliby koalicja ta była naturalną i nie laborowała na sprzeczności wewnętrzne, które prędzej czy później rozsądzić ją muszą, to mogliśmy śmiało powiedzieć, że od samego początku ery parlamentarnej nie było rządu tak silnego, na tak szerokiej opozycji. Co więcej, nawet ta opozycja, która się obecnie podnosi przeciw nowemu rządowi, jest sama w sobie tak rozdrobniona i rozprysnięta na atomy prawie, że rząd koalicyjny bardzo mało z nią liczyć się potrzebuje i może spokojnie kroczyć tą drogą, którą sobie wytknął. Może to nawet i lepiej, gdyż w razie silniejszej opozycji węzły koalicji musiałyby się zacieśniać w walce, a w braku zewnętrznego oporu prędzej wyjdą na jaw wewnętrzne sprzeczności w łonie samej koalicji.

Czy jest możliwa zorganizowana, jednolita opozycja słowiańska przeciw koalicji, której również Słowianie-Polacy są jednym z najpotężniejszych filarów? W *Moskowskich Wiedomostiach* znajdujemy w tej sprawie artykuł pt. „Ministerstwo Windischgraetz i Słowianie“, w którym korespondent wiedeński tego pisma reprodukuje swoją rozmowę, jaką miał z pewnym „wybitnym politykiem“, Słowianinem austriackim. „Słowianie — mówił ów polityk — nie mają się wcale niezego spodziewać po ministerstwie Windischgraetz. Przy utworzeniu nowego gabinetu Czechów pominięto; a książę Windischgraetz już dał w siebie wstrząs, że upór Młodoczechów trzeba koniecznie złamać. Stroannictwu młodoczechskiemu pod nowym ministerstwem powodzić się będzie jeszcze gorzej, niż za



rzadów Taaffego, gdyż obecnie będzie musiało walczyć nie tylko z rządem, ale i ze zwartą koalicją parlamentarną. Opozycja młodoczeska zredukowana będzie teraz do zera, a razem ze stronnictwem młodoczeskim stracą i Słowianie wogóle wszelkie znaczenie w Radzie państwa. Tylko przez połączenie wszystkich Słowian, Słowian południowych z klubu Hohenwarta i Staroczechów z Morawji z Młodoczechami możnaby ministerstwu koalicyjnemu przeciwstawić kontr-koalicję, liczącą 80 a z antysemitami około 100 głosów, z którymi by się rząd liczyć musiał. Ratunkiem Słowian jest tylko czynna opozycja.

Ze sprawa ta mimo to ma szanse powodzenia, widzimy i z następującej korespondencji *N. Reformy*:

„Z koalicją słowiańską, której utworzeniem zajmują się Młodoczesi bardzo gorliwie, nie wiedzie się. Można bowiem uważać ją już teraz jako niedoszlą do skutku. Słoweńcy zasiadający w klubie hr. Hohenwarta odmówili, i tak samo i Rusini, a niezawodnie też pójdzie za tym przykładem i dr. Klaietz, przywódca dalmatyńskich Kroatów. Jeśli się ma na uwadze, że klub morawskich Staroczechów wprowadzie przedzie do opozycji przeciw nowemu gabinetowi, jednak z Młodoczechami nie będzie szedł ręką w rękę, to właściwie ei ostatni nikogo dla swojej koalicji nie pozyskali, prócz chyba kilku dotychczas luzem chodzących skrajniejszych posłów kroackich i słoweńskich, jakoteż jedyne serbskiego przedstawiciela Dalmacji. Wraz z klubem morawskim nie będzie jednak opozycyjna grupa posłów słowiańskich przechodziła 52 głosów, do czego doliczywszy 19 niemieckich narodowców chorągwi Steinwendera, 19 antisemitów i 2 demokratów (Kronawetter i Pernerstorfer) otrzymamy ogólną liczbę głosów opozycyjnych 92. Liczebnie więc opozycja będzie prawie znikomą, niemniej przeto silną, pieprzną i prawdopodobnie też uciekającą się do najskrajniejszych środków.“

Młodoczesi mimo wszelkich niepowodzeń wierzą mocno w dojście do skutku koalicji, a „Narodni Listy“ (Nr. 319) w korespondencji z Wiednia umieściły gorące wezwanie z hasłem: „Słowianie, łączcie się w koalicję!“ „Wszystkie stronnictwa słowiańskie — czytamy tam między innymi — wykluczyć muszą ze swych szeregów wszelkie drobnostkowe waśnie, a ponad postronne niechęci, uprawnione gniewy i wszelkie partyjne rozdziały powinni-

my mieć na myśli jeden cel — swe połączenie. Nikogo nie zmuszajmy do miłości, kto kochać nie chce i nie może, ale do zgody w solidarnym kroczeniu do równouprawnienia a przeciw bezprawnie wszystkim gniojącemu wszyscy musimy być chętni i przygotowani.

„Teraz dopiero pokaże się, kto z nas jest oportunistą, a kto radykalistą. Opierać się zjednoczeniu słowiańskiemu jest oportunistem, zaś organizacja solidarnej opozycji słowiańskiej jest najmądrszym i najpolityczniejszym radykalizmem. Kto pracuje przeciw koalicji słowiańskiej, ten, świadomie czy nieświadomie pracuje dla rządu, dla Niemców i Polaków i popiera ich cele antysłowiańskie.“

„Na walkę czterech delegatów słowiańskich w delegacjach austro-węgierskich patrzyła cała publiczność z wyteżoną uwagą. Na walkę całego złączonego Słowianstwa z koalicją polsko-niemiecko-feudalną, z centralizacją i germanizacją, patrzyłaby cała Europa ze współczuciem. Sprawiedliwość i prawa, za któreby złączona opozycja słowiańska rozpoczęła walkę, zjedliły by jej sympatję wszędzie tam, gdzie cierpiące Słowianstwo dotychczas ją znachodziło.“

„Opozycyjna koalicja słowiańska w parlamencie wiedeńskim miałaby wielką, świetną przyszłość. Jest ona jedyną możliwą formą wyjaśnienia uczuć, dążeń, siły i oporu Słowian austrjackich przeciw systemowi ukutemu dla dalszego ich gnębienia, jest jedyną formą, dla wywalenia lepszej przyszłości i tego znaczenia, który może uczynić Słowian równomiernym czynnikiem w państwie, do którego należą. Gdzie opozycja uznana jest powszechnie za rzecz niezbędną dla wszystkich Słowian nie-Polaków, tam przyjęcie najstosowniejszej metody działania nie powinno ani na chwilę być kwestją sporną. Jeżeliby zjednoczona opozycja słowiańska zależała tylko od posłów młodoczeskich, to już by ona istniała. Wierzmy, że inni Słowianie pójdą za nami.“

Radzibyśmy podzielać tę wiarę, sądzimy jednak, że posłowie młodoczesy powinni przedtem wyraźniej sformułować swój program społeczny i słowiański, gdyż kokietowanie ich z despotyczną Rosją jest szkopułem, o który mogą się rozbić, ich nadzieje na koalicję słowiańską.

Konserwatysta przed wyborcami

(Dok.) Nastąpiły interpelacje. Notariusz Midowicz zapytał, jakimi zasadami kierować się będzie Koło polskie w sprawie głosowania w stanie wyjątkowym w Czechach.

Prof. Geciów interpelewał mowę, jak się zapatruje na powszechne głosowanie i czy jest jego zwolennikiem.

P. Klus, majster stolarski, również domaga się powszechnego głosowania.

Dr. Malec pytał mowę, jaki jest jego sunek do lewicy w Kole polskiem.

P. Stanisław zapytywał, czy hr. Stadnicki upoważniony do przemawiania w Izbie i czy jego wozdawca solidaryzuje się z jego mową.

P. Niemetz, dyrektor biur pomocniczych, prosił posła o gorące zajęcie się sprawą polepszenia bytu urzędników państwowych.

P. Jędrzejowicz w odpowiedzi na interpelacje oświadczył, że Koło polskie zastrzegło sobie decyzję w sprawie stanu wyjątkowego w Czechach po rozpatrzeniu się w aktach. Rząd ministerjalny daleko idący, który dowodzi, iż zarządzenie to wydano, aby położyć tam anarchji i wywieść przeciwko władzy i osobie monarchy. Jeżeli Koło będzie głosowało za ustawami wyjątkowymi, czyni to nie dla tego, żeby nie broniło wolności, lecz jedynie w tym razie, jeśli tego racja stanu gdzie wymagała. Odpowiadając pp. Geciowski i Klusowi zaznaczył, iż jest przeciwny powszechnemu głosowaniu ze względu na stosunki naszego kraju na stosunki narodowe. Wielkie niebezpieczeństwo groziłoby krajowi, gdyby do głosowania powołano wszystkich tak licznych u nas analfabetów i dmuchano spory narodowościowe. Powszechne głosowanie dało we Francji Panamę i inne brudne nie daj Boże, by nasz parlament lub sejm wszedł w ślady parlamentu francuskiego. (Gdyby nie powszechne głosowanie, to brudny panamski nie wyszły na jaw i oszukiwanoby dalej biedny kraj Francji. U nas w parlamencie nie dopuszczano nigdy do wyswietlenia brudów lenderbanków dzięki wpływom antiparlamentarnym.) Mowa o rozszerzeniu prawa wyborczego, zniesieniu cenzury, zaprowadzeniem izb robotniczych, żąda atoli tegoż zasiedzenia, niż proponuje projekt rządowy pewnych kwalifikacji na wyborców. W komisji wyborczej, w której zasiada, głosować będzie

1) PODRÓŻ POŚLUBNA DO RZYMU.

Nowella.

Napisał

Ludwik Fulda.

Nakoniec! — Powiedział to z tak głębokim westchnieniem ulgi, że musiało ono stosować się do czegoś ważniejszego, niż do przebytej długiej jazdy koleją.

Nakoniec wjechali na stację główną — nakoniec byli tam, gdzie dążyły wszystkie drogi jego życia.

— A więc to jest Rzym... prawdziwy Rzym? — zawołała jego młoda żona z wesołym niedowierzaniem, gdy pociąg zwolna wtaczał się w oświetloną halę.

— Tak, to Rzym!

Głos jego drżał ze wzruszenia; usiłował w skupieniu ducha uchwycić wielkie znaczenie tej chwili.

— Wiesz... ale dworzec niebardzo wspaniały.

— Roma... Roma! — krzyczeli konduktorzy, gwałtownym szarpnięciem otwierając drzwi wagonów.

Jakkolwiek byli już od kilku tygodni w drodze, zauważył dopiero teraz jaką niesłychaną ilość pakunków ręcznych miała z sobą żona. Potrwało dobrą chwilę, zanim *facchino* obładował się stosem różnorodnych kufereczków, skrzynek, pudełek i pudeleczek.

— A czy też niczego nie brakuje? — spytała, robiąc staranny przegląd.

Podał jej ramię i, w poważnym pograżony milczeniu, zdążył z nią ku wyjściu, gdy nagle przypomniała sobie, że zostawiła w wagonie flakonik z perfumami. Pobiegł z powrotem, przeszukał wszystkie przedziały pierwszej klasy, gdyż nie zauważył numeru tego, w którym przyjechali, i po pięciu minutach wrócił, ponsowy, zadyszany, z flakonikiem w rękę.

— Ach, Boże, jak to długo trwało — rzekła

tonem rozdrażnienia raczej, niż wyrzutu. — Ale bo też tłoczą się tu i popychają...

U wyjścia zatrzymał się, i z rozpromienionym wzrokiem, wskazał na mury wielkiej ruiny, która w swej posępnej, groźnej wspaniałości odeinała się na tle jasnego nieba nocnego.

— Czy ty masz pojęcie co to takiego? To są termy Dyoklecjana, moje serce... tak, tak, termy Dyoklecjana!

— Pokażesz mi to za dnia, profesoreciu. Teraz przedewszystkiem do hotelu! Mam honor ci oznajmić, że umieram z głodu...

Wsiadli do oczekującego omnibusu, gdzie były już trzy angielskie stare panny.

— Trzy gracje... prawdziwe antyki — szepnęła mu; chciał się uśmiechnąć, ale jakoś mu się nie udało.

Podczas jazdy przez ciche nocą ulice Rzymu, obserwowana z wielkim zajęciem owe trzy Angielki, które mimo słabego światła w omnibusie, trzymały tuż przed nosem podręczniki podrózne i układały na dzień następny obszerny plan pracy z entuzjazmem ale bez znajomości rzeczy. Dla niego natomiast te trzy osoby nie istniały. Wyglądał oknem to w prawo, to w lewo, był bardzo niespokojny, zaledwie mógł wytrzymać na miejscu, objaśniał ciagle: „Teraz jesteśmy tu i tu, a tutaj, na rogu, znajduje się to i to...“ Pomimo wieloletniej nieobecności, zdawało mu się, że nie opuszczał nigdy wiecznego miasta; znał każdy kamień, lub poznawał na nowo za sprawą budzących się z błyskawiczną szybkością wspomnień, każda ulica miała swoją historję nie tylko dla biegu świata, ale i dla jego własnego skromnego życia. Pierwsza młodość w Rzymie — tak, piękną była; ale druga będzie jeszcze piękniejszą, stanie się ważniejszą, pożyteczniejszą... Teraz nie jest już sam; teraz ma przy boku ukochanego towarzysza, który podzielać będzie jego uciechy, pracom jego doda natchnienia. I uważał w duchu ten cały wielki Rzym za podarunek ślubny, który sam wymyślił, sam wykonał, a który z bezgraniczną miłością i usprawiedliwioną dumą artysty u jej stóp złożył...

— Czy prędko zajedziemy? — spytała, chając głęboko.

— Najwyżej może jeszcze minuta, moje

— To trzęsienie może doprawdy...

Omnibus zatrzymał się przed okazałym hotelem. Pasażerowie opuścili niewygodny wózek w przedsiönku przyjął ich starszy kelner i poprowadził do dalszego rozporządzenia kelnerowi w wozu. Młoda para weszła na chwilę do łazienki, by dowiedzieć się, czy nie nadeszły listy.

— W poślubnej podróży.

Kelner pokojowy ze znaczącym uśmiechem szepnął to starszemu kelnerowi, który wskazywał na niego z góry pogardliwie, jak gdyby powiedział: „Nie potrzebujesz mi dopiero takich rzeczy, ty smyku!“

Gdy kelner pokojowy prowadził z powagą, bezgłęboko, niedbałym spokojem powierzona sobie grona schodach marmurowych, starszy kelner przystąpił do przedsiönku, jakgdyby na coś czekał. Po kilku minutach podwładny jego zeszedł znów ze schodów a gdy go już do połowy minął, starszy kelner spytał tonem udanej obojętności:

— No?

Tamten zawrócił się i podał mu blok, w którym zapisywali przyjezdni stan swój i nazwiska wierzchniej kartce napisał obcy pan: „Profesor Thoma z żoną, Berlin“.

— Profesor? — rzekł starszy kelner, dokument ruchem, wyrażającym jasno, że go nie byli już o połowę mniej interesują. Poczem, gdy przystąpił wesołej poufalości, szepnął mu do ucha coś, co wywołało u tegoż głośniego śmiechu, a następnie z odzyskanym poczuciem własnej godności poszedł wolno dalsi.

Młoda mężatka siedziała przy stoliku przy minkiem, w którym plonęło wesoło przed drzewa. Na stoliku leżał otwarty przed chwiej z domu. Zajęta była, z pomocą potrójnego

szereżeniem prawa wyborczego, a nie za utrzymaniem *status quo*. (Oklaski.) W odpowiedzi p. Stanisłowi zaznacza mowca, iż hr. Stadnicki miał prawo przemawiać w Izbie, gdyż upoważniła go do tego w imieniu Koła komisja parlamentarna. Zresztą mowa Stadnickiego dzieli się na dwie części. W pierwszej przemawiał w imieniu Koła, w drugiej zaś w imieniu swoim. P. Niemetza zapewnił p. Jędrzejowicz, iż zawsze będzie jak najgorliwszym rzecznikiem sprawy polepszenia bytu urzędników. P. Malcowski zaś odpowiedział, że w Kole polskim między wszystkimi panuje harmonja (Dziękujemy za taką sielankę!) a dowodem tego, że przedłożenie rządowe jednogłośnie odrzucono.

P. Midowicz raz jeszcze prosił, aby Koło polskie sprawę czeską dokładnie zbadało i skoro się przekona, że materiał nie daje pobudek do obaw na przyszłość, przedłożenie o stanie wyjątkowym odrzuciło. Również byłby mowca bardzo zadawalony, gdyby Koło oświadczyło, iż nie solidaryzuje się ze znaną mową hr. Stadnickiego. Wreszcie postawił wniosek, aby zgromadzenie podziękowało mowcy za dotychczasową pracę i uchwaliło mu wotum zaufania. Przyjęto jednogłośnie.

W końcu zabrał jeszcze głos p. Jędrzejowicz. Zaznaczył, iż nie chciał poruszać drażliwej kwestji, ale gdy dziś tu tyle mówiono o młodoczechach, to on musi zaznaczyć, iż Koło polskie ze stronnictwem które zawsze i wszędzie w mowach wypowiedzanych tak w Izbie deputowanych jak i w delegacjach wyraźnie zaznacza, że zbawienie swe widzi w Rosji. (To nie prawda!) nie solidaryzuje się i solidaryzować nie może.

Listy z kraju.

Gliniany 17. listopada. (Niezwyczajny kwiatek fiskalizmu.) W lutym rz. mając trochę własnego spodarz Józef Lotocki we wsi Poltwi, dwa kawalki pola od dwóch gospodarzy i zapłacił za każdy kawalek po 100 złr., a po spisaniu kontraktów u p. notariusza, wyczekiwał spokojnie wymierzenia taksy, względem której objaśniono go, że zapłaci od każdego kontraktu mniej więcej do 5 złr. Jakież tedy było jego zdziwienie i przerażenie, gdy w miesiąc potem otrzymał dwa wezwania płatnicze, z których

ciadła, przyprowadzaniem do porządku zniweczonej w podróży fryzury.

Maż, który tymczasem podjął się rozpakowania rzeczy, porzucił robotę i stanął za krzesłem, tak, że mógł widzieć w lustrze jej młodą, świeżą, noszącą zaledwie lekkie ślady znużenia, twarzyczkę. Przesunął czule dłonią po jej bujnych włosach i owinął dokoła ręki spadające ciemno-blond warkoczki. Z uśmiechem patrzył przez pewien czas w lustro, a z lustrą spoglądała na niego para figlarnych oczu.

Ogarnął go szal miłosny. Porwał ją namiętnie w objęcia, główka jej przechyliła się w tył przez poręcz krzesła, a on okrywał pocałunkami jej uśmiechnięte rozkosznie usta.

— Uklęknij! — rozkazała. — Uwielbiaj mnie! Usłuchał, jak dobrze wychowane dziecko. Uklękł przed nią i wpatrywał się w nią z taką ekstazą, jakby czekały go nowe, niebiańskie objawienia.

Ona nasyciała się widokiem tego bezwzględnie bezgranicznego przywiązania, które przemawiało z całej jego postawy, jakby urokiem do miejsca przykutej, z rozmarzonego, pożądanego wyrazu twarzy.

— Tak to mi się podoba; takim chcę cię mieć zawsze. Na całym świecie nie powinno dla ciebie nigdy istnieć nic świętszego nad twoją miłość dla mnie. Przysięgnij mi!

— Przynięgam. Pochyliła się szybko ku niemu, ujęła jego broń głowę w dłonie i pocałowała go z lekka w usta, pierwszy raz dzisiaj.

— Wiesz co, Henryku... ale tylko nie śmieć ze mnie...

— Cóż takiego?

— Ja się trochę bałam dzisiejszego dnia.

— Bałaś się?

— A może też było to coś zbliżonego do zagrożenia. Myślałam sobie, że jak się raz dostaniesz do tego twego Rzymu, to już nie będę cię miała dla siebie całkowicie, tak wyłącznie... wówczas już nie będę dla ciebie wszystkim... Tak, tak; nie potrząsaj głową, nie ci nie pomoże. Rzym to twoja pierwsza miłość, a on *revient toujours*...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

się dowiedział, że od jednego kontraktu ma zapłacić takse 35 złr. a od drugiego 65 złr. Biegł tedy do notariusza w Glinianach a z nim (który także zaledwie oczom swoim wierzy) do ek. urzędu podatkowego i tam dowiaduje się, iż za podstawę do wymiaru taksy tę okoliczność wzięto, iż jeden z gospodarzy od których grunta nabył, miał na całym gospodarstwie swoim zainstalowaną pożyczkę w kwocie 700 złr., drugi zaś z gospodarzy pożyczkę w kwocie 1.400 złr., a przeto wymierzono takse tak, jakoby Lotocki jedną parcelę kupił za 800 a drugą za 1.500 złr. W żadnym z kontraktów nie było jednak najmniejszej wzmianki o tem, żeby Lotocki czy to całą czyli też część pożyczki na gospodarstwach owych ciążącej, do zapłaty przyjął, tylko ta uwaga, iż Lotockiemu jako kupującemu wiadomem jest, że na całym gospodarstwie, z którego jedną tylko cząstkę nabywa, cięży dług hipoteczny. Zrobił naturalnie rekurs, a gdy go po upływie przeszło roku całego nie załatwiono i egzekutor przyszedł za owe 100 złr. grabić, napisał Ł. prośbę do J.E. p. Korytowskiego, w której, przedstawiając cały stan rzeczy, prosił o rozkaz, by wreszcie jego rekurs załatwiono. Prośba ta o tyle skutkowała, że ek. powiatowa dyrekcja skarbu w Brzeżanach rekursu nie uwzględniła. Gdy jednak prostym chłopskim rozumem Lotocki nie może pojąć, jakim sposobem za parcelę, którą faktycznie kupił za 100 złr., ma taką takse zapłacić, jakby taką nabył za 1.500 złr., przeto wniósł rekurs do wysokiej ek. krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie. Przykład ten jest dowodem, w jak ciężkich warunkach rolnik, rzetelnie pracujący, musi walczyć o swój byt. Trzeba bowiem jeszcze zważyć, że na obronę swoją ponosi koszta, których mu nikt nie zwróci.

Brody 17. listopada. (Niebywała nowość.) Wszystko już było na tym bożym świecie a tylko się powtarza, mówił jeden filozof, ale coś podobnego, ażeby członek izby handlowej składał sprawozdanie ze swych czynności przed wyborcami, tego jeszcze nie było i prawdopodobnie było to poraz pierwszy, ale i ostatni. Tym członkiem był Hersz Kapelus, człowiek światły, idący z prądem czasu, władający językiem krajowym i obeznany sprawami, odnoszącymi się do przemysłu naszego. W sprawozdaniu swem, wygłoszonym 12. bm. w przepelnionej publicznością sali omawiał znaczenie i zakres działania Izby, sprawy będące w czasie trwania mandatu jego na porządku dziennym w Izbie, wyjaśniał je, podniósł dobre ich skutki, wyliczył referaty sobie powierzone, ubolewał, że niektóre wnioski jego jakoto: ustanowienie rewizorów kasowych, założenie filji banku austr. węgierskiego i inne nie znalazły poparcia w Izbie, poczem wziął w obroty sekretarza izby za to, że ma wielką pensję. Trzeba zaś wiedzieć, iż sekretarzowi w ostatnim czasie podwyższono jeszcze pensję. Zarzucił mu także, że nie jest jurystą i nie włada językiem krajowym. Dla wyjaśnienia postępowania Izby, powiem tylko to, że dodatek aktywałny w kwocie 300 złr., uchwalony sekretarzowi, który już wystąpił swoje lata, należał mu się (?) a Izba w każdym razie zyska, bo gdyby spensjonowano sekretarza, musiano by zamianować nowego z płacą 1200 złr., co do zarzutów zaś, że nie włada językiem krajowym i nie jest jurystą, to także nie wina sekretarza, tylko wina ówczesnego prądu (centralistycznego), za którego zamianowano go sekretarzem. Jurysty w izbie handlowej niekoniecznie potrzeba, lepiej wprawdzie jest, ale na uspokojenie sprawozdawcy mogę stwierdzić, że według słów byłego ministra handlu, referaty tutejszej Izby należą do najlepszych i najpierwszych referatów w ministerstwie. Co do ustanowienia rewizorów kasowych Izba ma zupełne zaufanie do prezydenta izby, który tą kasą zarządza. Po interpelacji, jak się odbywają wybory z okręgu Izby — i po postawieniu wniosku na utworzenie komitetu, lokalnego dla zbliżających się nowych wyborów uchwalono na wniosek ob. Haładewicza wotum ufności dla sprawozdawcy. Może który z ojców miasta zechce za przykładem p. Kapelusza stanąć przed wyborcami i objaśnić, co się dzieje w radzie gminnej, a mielibyśmy urozmaicenie w naszym mieście. (Co do sekretarza Izby Herzberga-Fraenkla pozwalamy sobie być odmiennego zdania, niż korespondent. Młodsza a odpowiednia siła mogłaby lepiej spełniać jego funkcje. Na wszelki uznanie zastępuje fakt, iż członek Izby handlowej wystąpił z publicznym sprawozdaniem. Jestto rzeczywiście fenomen tem większy, ile, że dawniejszymi laty Izby handl. przemysłowe same ogłaszały bardzo wyczerpujące

sprawozdania o swojej działalności, o stanie handlu i przemysłu w okręgu tudzież o potrzebach. Chwalębny ten zwyczaj ustał, od kiedy Izby handlowo-przemysłowe stały się areną dla figurantów i spekulantów rozmaitego gatunku i od kiedy wybory do nich odbywają się w sposób niebywały na świecie. *Red.*)

Dąbrowa 15. listop. (Kasa zaliczkowa). Już od kilku lat przechodzi tutejsza kasa zaliczkowa szczególniejsze fazy rozwoju, które wymownie ilustrują, jak niektórzy dygnitarze na prowincji pojmują pracę nad ludem i pomoc dla ludu.

Jako instytucja finansowa powinno towarzystwo mieć na oku przede wszystkim dobro swoich członków, a że większość członków stanowią włościanie, więc powinno dla włościan być przystępnem, a to przez rychłe załatwianie ich podań, przez stosowny rozkład godzin urzędowych itd. Zupełnie też właściwie postąpił sobie lud, usuwając przed niedawnym czasem od kierownictwa ludzi, którzy chętnie udzielali znacznego kredytu osobom wyższych sfer poza pow. dąbrowskim, a utrudniali drobne pożyczki dla ludu.

W ostatnim czasie pokuszono się znowu podrażnić lud rozkładem godzin urzędowych. Nie uwzględniając, iż trudno jest włościaninowi z odległości 5 mil przybyć przed południem do miasta, uchwaliła Rada nadzorcza, iż kasa dla stron ma być otwartą jedynie od godz. 9. rano do 1., czyli przez cztery godziny. Rozumie się, że podobna uchwała jako niedogodna musi przez lud być odrzucona na najbliższym walnym zgromadzeniu. Już uchwalać to, mogła rada nadzorcza być pewną, że tak będzie, więc teraz chcąc się utrzymać, grozi rezygnacją w razie, gdy lud uchyli uchwałę. I gdyby nawet inny rozkład godzin był niedogodny dla funkcjonarjuszów, nie powinno się zapominać, że właściwiej jest, aby niedogodności znosili płatni funkcjonarjusze, niż członkowie. Nie członkowie dla towarzystwa i jego funkcjonarjuszów, ale towarzystwo dla członków powinno być dogodnem. Ci dygnitarze, którzy rezygnacją chcą zwalczać słuszne żądania większości członków, wystawiają sobie świadectwo, że wola członków i dobro instytucji nie są dla nich wskazówkami postępowania. Jeżeli, służąc instytucji w ten sposób, umniejszą jej moralny kredyt, to niechże się nie dziwią, że przeciw nim obróci się opinja i nie na karb „wicherzeń“, ale na karb swego niewłaściwego postępowania niech złożą skutki, jakie stąd wyniknąć mogą. Kierowanie się kaprysem tam, gdzie chodzi o dobro publiczne, musi wywołać niedorzeczne straty i zawikłania, a na kogoż spadnie w pierwszej linii odpowiedzialność, jeżeli nie na prezesa rady nadzorczej.

Zresztą stawianie osobistych ambicji przed dobrem ogółu jest zawsze małodusznością, która w życiu publicznym powinna być tępioną. *Caveant consules!*

KRONIKA.

W procesie Englisza zakończonym werdyktem uwalniającym oskarżonego, po przeprowadzeniu dowodu prawdy, uderzyła wszystkich okoliczność, że sądowy znawca Dr. Wachholz, asystent medycyny sądowej usiłował tłumaczyć złamanie żebra, skonstatowane przy obdukcji u śp. Rottera, w ten sposób, że to złamanie mogło powstać przez to, że służba w prosekcyjach uniwersyteckich przetrzuca tak trupami, iż może żebro złamać. Otóż pytanie, czy prokurator po tem wyrzeczeniu asystenta uniwersytetu zechce wytoczyć proces służbie prosekcyjnej za hańbienie zwłok, bo istnieje paragraf na to. Wiemy nawet, że prof. Rokitański w Wiedniu miał raz proces za zhańbienie zwłok za to, że użył głowy trupa do doświadczenia naukowego i że tylko na drodze ugody pozakulisowej został zwolniony od rozprawy i kary. Dr. Wachholz, asystent medycyny sądowej i zastępca naczelnika (Prof. Halbana) prosekcyjnej sądowej medycyny, powinien wiedzieć o tym paragrafie i służby pilnować, aby zwłok nie hańbiła.

Drugim faktem, uderzającym publiczność, jest to, że kilku naocznych świadków, którzy w sprawie śp. Rottera zeznawali pierwotnie, odsiaduje do dziś dnia surowe kary za „fałszywe świadectwo“. Rzecz godna podniesienia u właściwych instancjach.

17. konfiskata w tym roku spotkała ostatni numer (22) „Życia“ za 3 artykuły: 1) „Młodzi“ (odezwa o obchodzie rocznicy listopadowego powstania). 2) „Koło polskie a przesilenie i 3) „Nasz patriotyzm“. Akt oskarżenia za konfiskatę 16 nru. „Życia“ doręczono już redaktorowi A. Cybańskiemu. Rozprawa w grudniu. Najbliższy numer wyjdzie w podwójnej objętości 1. grudnia br.

Z „Gwiazdy“. Walne zgromadzenie odbędzie się dziś o g. 11. przed południem w lokalu własnym ul. Franciszkańska l. 7. Na porządku dziennym: Wniosek wydziału stowarz. wzajemnej pomocy o zniesienie zapomogi w czasie słabości. Wybór jednego kuratora w miejsce zmarłego śp. Karola Kiselki. Wnioski członków. W razie gdyby się nie zebrał wymagany komplet, zgromadzenie to odbędzie się w *poniedziałek 20. bm.* o g. 8. jako powtórne zwołane, przy jakimkolwiek komplecie z niezmiennym porządkiem dziennym.

Księgarnia nakładowa i muzyczna Jakubowski i Zadurowicz, mieszcząca się od lat trzech przy placu Marjackim 10, przeniesiona została do znacznie rozszerzonego lokalu w gmachu Tow. kredytowego ziemskiego przy ulicy Karola Ludwika 1. Młoda a nader ruchliwa firma ta księgarska, zaprowadziła bogatą wypożyczalnię nut.

Widoki m. Lwowa. Tutejszy handel papieru pp. Seyfartha i Dydyńskiego wydał bardzo piękne papiery listowe i karty korespondencyjne z widokami m. Lwowa. Papiery te powinny wyrugować wszystkie zamiejscowe, zawierające widoki miast niemieckich i innych.

Znany zakład fotograficzny „Marji“ wykonał olbrzymią fotografię „widok m. Lwowa od Kiselki aż po za św. Jur“^o. Fotografia ta, wystawiona w handlu p. Bromilskiego, zwraca powszechną uwagę.

Zmarli. Tadeusz Gozdawa Bohuszewicz, b. marszałek szlachty gubernji witebskiej, b. kurator szkół, zmarł w Warszawie w 63 r. życia.

Izabela hrabianka Tyszkiewiczówna, córka śp. Jana i Izy z Tyszkiewiczów, a młodsza siostra Krystyny hr. Potockiej z Krzeszowic, zmarła przed kilku dniami za granicą.

W Wiedniu zmarł feldmarszałek por. Wilhelm Biedermann w 76 roku życia.

Wściekłe psy. W Wasłowcach i Piedykowcach zdarzyły się wypadki wścieklizny u psów. Cztery osoby pokaleczone odesłano do zakładu dra Babesa w Bukareszcie.

Morderstwo. Na gościńcu pomiędzy Synowcami górnymi i dolnymi na Bukowinie zamordowano strażnika skarbu. Laubera, młodego człowieka, przybyłego niedawno z Czech. Zachodzą poszlaki, że morderstwa dopuścili się miejscowi włościanie, którzy w tych stronach prowadzą kontrabandę na wielką skalę. Jednego z podejrzanych o zbrodnię aresztowano.

Handel dziewczętami. Policja temeszwaraska aresztowała przed kilku dniami oślawioną handlarzkę dziewcząt, nazwiskiem Joannę Fried, pod zarzutem uwiedzenia pewnej córki obywatelskiego domu. Dziewczyna liczyła około 15 lat.

W sprawie włościan. W *St. Pet. Wied.* czytamy co następuje: „Rosyjskie ministerstwo sprawiedliwości przekonało się z raportów i korespondencji, że w gub. Królestwa i prowincjach nadbałtyckich własność gruntowa włościan ulega sprzedaży na pokrycie wierzytelności, ciężących na właścicieli nawet w takich razach, gdy ruchomości wystarczają na pokrycie długów. Wobec tego i z uwagi, że taki stan rzeczy spowoduje częstokroć ruinę włościanina, ministerstwo postanowiło zmienić niektóre artykuły prawa cywilnego, mianowicie orzekające: że byłoby, potrzebne do uprawy roli, narzędzia rolnicze, siewniki, gołębie w gołębnikach, króliki, ule w pasiece, ryby w stawach, beczki i wiele innych przedmiotów, uznane są za nieruchomości. Cały majątek włościanina został podzielony na kategorie, które mogą być sprzedawane stopniowo na pokrycie długów, osada zaś i grunta mogą uleże sprzedaży dopiero wówczas, gdy własność pierwszych kategorii nie wystarcza na spłatę długów. Wobec licznych wypadków przechodzenia pod różnymi pozorami gruntów włościańskich w ręce lichwiarzy i wyzyskiwaczy, rosyjskie ministerstwo skarbu zawiadomiło Izby skarbowe (w gub. carstwa), iż spłata pożyczek indemnizacyjnych może być przyjmowana tylko od właścicieli gruntów uwłaszczonych, czyli od włościan, którym grunta zostały nadane, albo od ich pełnomocników, zaopatrzonych w legalizowane pełnomocnictwa.“

Ultimatum żyda polskiego. Przystano nam dokument następujący (dosłownie):

„Panie I leinik nei dalje do 16 Tegomiesoca będą czekał za zylaza i dawnech 2 zr gdy nie będą musal w estampie drogą sądowy gliniany dnia 15/11 93 Chaim Friedman.“

(Jest to kupiec miejscowy w Glinianach.)

Ucieczka bankiera. Z Warszawy znikł bankier, Karol Gębicki, posiadający kantor wekslu i interesów bankierskich na Krakowskim przedmieściu pod nr. 37. Operował on pożyczkami premiovymi na raty, bile-

tami loteryjnymi, przyjmował większe i mniejsze depozyty, asekurował pożyczki premiove i t. p. załatwiał czynności. Przed miesiącem wyjechał zupełnie legalnie na wystawę do Chicago. Wyjechał ją z widzieć tylko, mając zapewne zamiar powrócić, kantor bowiem funkcjonował dalej. Interesem kierowała żona i urzędniczy biura. Pan bankier nadsyłał z Chicago listy, opisujące wrażenia z podróży i wystawy, pisma humorystyczne, dawał nawet wskazówki co do różnych interesów, początkowo więc wyjazd jego nie budził podejrzeń. Kiedy jednak pewnego dnia odmówiono z powodu braku pieniędzy zapłaty weksłu, drugiego — oddania depozytu, wszczął się alarm, a pani bankierowa poleciała sklep zamknąć i ogłosić upadłość. Aktywów nie znaleziono żadnych, kilka bowiem biur i szafa ogniotrwała nie wystarczą na zapłacenie zaległego komornego, passywa zaś wynosiła około rs. 100 tysięcy. Pani bankierowa zastania się intercyzą ślubną i narzeka na małżonkę, że ją zgubił, pan bankier zaś w dalszym ciągu zwidza wystawę i o powrocie nie myśli.

Odnaczenie. Warszawianin, p. Stanisław Ludwiński, ślusarz w warsztatach frankfurckiego Tow. elektryczności, zdobył pierwszą nagrodę 1000 marek na konkursie za skonstruowanie misternego zamku do szuflad, szkatulek i wogóle mebli domowych. Konkurs ten ogłoszony był we Frankfurcie nad M.

Książę Aleksander Battenberg, zmarły w Gracu, urodził się w r. 1857 w Weronie. Matka jego była Polką z domu Hauke. Na tron bułgarski wstąpił książę Battenberg 29. kwietnia 1879 jako Aleksander I. (w sierpniu 1886 był we Lwowie), a 7. września 1886 złożył koronę. Otrzymał od księcia heskiego tytuł i nazwisko hrabiego Hartenau, ożenił się z artystką opery w Darmstadzie, panną Loisinger, osiadł w Gracu i wstąpił do armji austriackiej w randze pułkownika. Przed rokiem awansował na generała brygady.

Niewypłacalność. Wiedeński „Creditorenverein“ ogłasza niewypłacalność Wojciecha Jachimowicza w Krakowie.

Samobójstwo. W Budapeszcie ogromną sensację wywołało samobójstwo dyrektora kolei państwowej Ludwika Horvatha, który wskutek niealeczalnego cierpienia nerwowego d. 15. bm., ukrywszy się w piwnicy, wbił sobie szczyryk w serce i padł trupem na miejscu.

Nieszczęście przydarzyło się dowódcy ekspedycji afgańskiej, porucznikowi marynarki Höhnelowi. Zranił go mianowicie bardzo niebezpiecznie nosorożec. Ekspedycja znajdowała się 22. sierpnia koło miejscowości Seja na południowym stoku gór Boreghi, o 100 mil morskich od Kenii. Z małą karawaną chciał się udać Höhnel do Turkany, gdzie miano zakupić wielbłądy. Höhnel i towarzysz jego Chanler weszli do lasu na słońce. Gdy Chanler oddalił się od towarzysza, wypadł z gęstwiny nosorożec, powalił Höhnela o ziemię i zadał mu kilka ran niebezpiecznych, poczem się oddalił. Höhnela musiano w ciągu dalszej drogi transportować na noszach.

Wybory uzupełniające do Sejmu z większych posiadłości w Sanockiem (w miejsce Zyg. Kozłowski) i w Kołomyjskiem (w miejsce Golejewskiego) rozpisano na 20. grudnia.

Przeniesienie. Minister sprawiedliwości przeniósł notariusza Jana Postępskiego z Podbuża do Birczy.

Hr. August Łoś, poseł do Rady państwa z większych posiadłości w Samborskiem, zdawał 16. bm. sprawę z zajęć wiedeńskich przed szczyptem gronem swoich wyborców w Samborze. Z wyjaśnieniem jego okazuje się, że Koło polskie w kampanii swojej przeciwko reformie wyborczej uległo wpływowi lewicy niemieckiej i reakcjonistom klubu Hohenwartha, bo chciało ratować Taaffego, ale drudzy sojusznicy sprzeciwili się temu. Hr. Łoś objaśniał również, że członkowie lewicy sejmowej byli w sprawie reformy wyborczej jednego i zgodnego zdania z takimi jak Stadnicki itp. Mowę Stadnickiego nazwał Łoś niestychanie patriotyczną. Oczywiście dostał — wotum zaufania.

Ucieczka umyślowo chorego. Z zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie zbiegł onegdaj wieczorem chory Józef Kranz, b. egzekutor podatkowy, cierpiący na szaleństwo okresowe, a tem samem niebezpieczny dla ogółu. Kranz liczy lat 30, jest wzrostu średniego, krępej budowy ciała, szatyn, ma twarz o wybitnych rysach i mały blond wąsik. Odziany był w białą zakładową, krótki barani kożuszek, marynarkę czarną, spodnie szaraczkowe i buty o wysokich cholewach. Dyrekcja zakładu uprasza o odesłanie go, w razie przytrzymania, napowrót do tego zakładu.

Cholera w Galicji. D. 17. bm. zachorowała osoba, wyzdrowiała 4, zmarła 1, pozostaje zatem w leczeniu 22 osób.

Porzucone dziecię, liczące około 5 tygodni, pł. męskiej, znaleziono w sieni domu pod l. 1 przy ulicy Kotlarskiej. Niemowlę żyje, jest ubrane w koszulki i szary kaftanik, a owinięte w dwie brudne poszczeczki obwiązane krajką.

Samobójstwo. Kasjer kolei państwowej Jan Doban w Czerniowcach zastrzelił się 17. bm.

Z uniwersytetu. Samuel Herz dw. im. Marzsohn, rodem z Tyśmienicy, kandydat adwokacki, otrzymał w tutejszym uniwersytecie stopień doktora prawa.

Wydział krajowy zamianował dietarjusza Adama Zielińskiego, archiwistą departamentu rach., a Feliksa Pisarskiego, bezpłatnym aplikantem kancelaryjnym.

Kiermasz dla dzieci, którego urządzeniem zajmuje się towarzystwo pań św. Salomei, został otwarty do przyszłej niedzieli 26. bm. i odbędzie się w sali towarzystwa Frohsinu.

Pożar w magazynie Szajerów wybuchł prawdopodobnie skutkiem nagromadzenia się sadzy w minie. O godz. 7. wiecz. przy zamykaniu sklepu nie spostrzeżono. Dopiero przed g. 10. wiecz. wycili lokatorowie 1. i 2. piętra uwagę na wydobywający się dym. Zawiadomiono zaraz bawiącego w kasynie miejskiem p. Karola Szajera, a następnie p. Juliana Szajera, który od kilku tygodni chorował. Właściciele magazynu zjawili się po pożarze. Gdyby się było trochę później spostrzeżono, stał się pastwą płomieni, gdyż ogarnięty ogień szafę, znajdującą się koło pieca, a zawierającą w sobie towary.

Dzięki rychłej i energicznej akcji ratowniczej zniszczonych zostało tylko kilkadziesiąt sztuk korbek i cyj damskich, znajdujących się w tylnym magazynie. Szkoda wynosi około 3000 złr. Magazyn zabezpieczonym był w towarz. asek. „Feniks“.

W Kole naukowem (ul. Krakowska l. 12. I. i II. tro) jutro 20. bm. zwyczajne walne zgromadzenie o godz. 7.

Wystawę obrazu bitwy pod Custozzą (w muzeum wojskowem, przy ul. Fredry) można dziś oglądać po raz ostatni za wstępem po 10 ct. Od jutra czwartku ma go oglądać młodzież szkół lwowskich. Potem nastąpi zamknięcie tej wystawy i obraz przewieziony będzie do Pragi.

Węgierska wystawa powszechna. Węgierski minister handlu, Bela Lukacs bawił w Wiedniu, zając się wypożyczeniem ze zbiorów austriackich wszystkich tych przedmiotów, mających związek z historją Węgier, i unieszczenia ich na wystawie wiedeńskiej, która, jak wiadomo, ma się odbyć w r. 1896, jako w 1000 letnią rocznicę założenia państwa węgierskiego.

Zbrodnia czy samobójstwo. W Neuilly pod Paryżem przyniesiono do Morgi paryskiej trupa młodego Niemca Roberta Iklęgo. Przy trupie znaleziono cenne klejnoty i znaczne sumę pieniędzy. Iklę skończył samobójstwem czy został zamordowany, niewiadomo.

Balonem do Pragi. Dnia 13. bm. odbył się w Wiedniu próby z balonem, którym kierował technik Edward Müller z pułku kolejowego. Balon, w którym siedzieli porucznicy Portenschlag i Hanzely, wylądował o g. 3 kw. na 11. i popłynął w kierunku Pragi, gdzie też spadł o kwadr. na 4. w miejscowości Stranicach, położonych obok stolicy Czech. Wobec tego powrócili ci oficerowie balonem do Wiednia, kąd przybyli następnego dnia rano.

Cyganie. W *St. Pet. Wied.* czytamy, że rada stanu zatwierdziła wniosek ministerstwa wewn., wymierzony przeciwko koczownictwu cyganów. Na przyszłość koczownictwo cyganów w obębie państwa sji zostaje całkiem wzbronione; wszelkie ich schroniska, jak budki lub namioty, mają być wyznaczone przez policję, zaś sami cyganie winni być oddani w ręce administracji gubernialnej, która będzie mogła w razie uznanej potrzeby wypędzić z prośbą do ministerjum o wysiedlenie do odległych miejscowości Syberji.

Nieszczęśliwe dziecko. *Magyar Ujsag* ogłasza smutne losy dziecka, córki znanej pianistki Menter i cellisty Poppera. Owa para małżeńska nie żyje ze sobą od dłuższego czasu, ani ojciec jednak ani matka nie chcą wziąć dziecka do siebie. Gdy ojciec przed niedawnym czasem zawarł w Budapeszcie po raz wtóry związek małżeński, przysłał mu sąd wiedeński dziecinnie. Ale macocha tak się z nią źle obchodziła, że była szczęśliwą, gdy ojciec dał jej pieniądze na drogę, by pojechała do matki, bawiącej w Paryżu. Dziewę pojechała, ale matka go wcale widzieć nie chciała i dała tylko pieniądze na podróż z powrotem. Dziecko wróciło do Budapesztu, lecz znowu ojciec ani słyszeć nie chciał o niem. Publiczność, która do niedawna wiedziała się o tragicznych losach dziecka, urządziła bojkot i nie uczęszcza na przedstawienia, w których ojciec występuje. Obecnie mają także i artyści urządzić bojkotowanie swego kolegi a znakomitej pianistki Menter urządzić chęć kocią muzykę w Paryżu.

Poszukiwanie spadkobierców. obrońca prokuratorji w Królestwie Polskim, Maksymilian Perkowski, wzywa sukcesorów do uregulowania spadków, pozostałych po Walentym Świdorskim i Wiktorze Adamowiczu, zmarłych w Warszawie. Sąd okręgowy warszawski wzywa sukcesorów, pozostałych po śmierci szawski wzywa sukcesorów, pozostałych po śmierci Jana Tomaszewskiego. Sędzia pokoju 11 rewiru m. Warszawy zawiadamia o spadku, wakuującym po śmierci Bertya Gruel, zmarłej w Warszawie. Sędzia pokoju 20. rewiru zawiadamia o spadkach, wakuujących po śmierci następujących osób: Stanisława Grabola, Antoniego Lepietucha i Luizy Hanger. Termin uregulowania wszystkich wyżej wymienionych spadków upływa w ciągu 6 miesięcy od daty ogłoszenia.

Sekretarz kancelarii hipotecznej przy sądzie okręgowym lubelskim zawiadamia o spadkach, wakuujących po śmierci następujących osób: Klemensa Rocyńskiego, Nusyna Sztrenfinka, Marji Wołowskiej, Henryka Petersa, Emmy Rulikowskiej, Katarzyny Duma, Konstantego Rosińskiego, Adama Wawra, hr. Adama Tarnowskiego, Wincentego Łukaszewskiego, Altera Eli Grynberga, Adama Nowaka, Wincentyny Jazwińskiej, Jana Adama Dejma, Augusta Nirenberga, Ksawery Węglińskiej i Motla Weinmana. Termin uregulowania powyższych spadków upływa 13. stycznia 1894 r.

Pierwsza nagroda. W Wiedniu odbywała się od 1.—12. bm., urządzona przez tamtejsze Towarzystwo ogrodnicze, wystawa kwiatów. P. Jakób Tengler, znany ogrodnik krakowski, wysłał na tę wystawę zbiór fiołków alpejskich i otrzymał za nie I. nagrodę, mianowicie wielki srebrny medal, mającej na jednej stronie orła cesarskiego i niemiecki napis: "Ok. Towarzystwo ogrodnicze w Wiedniu", a z drugiej strony wazon z kwiatami i girlandy laurowe.

Okradzenie kasy. W Budapeszcie włamali się złodzieje do lokalów spedytora Taussiga, handlarza konopi Kaufmanna, oraz spedytora Kleina i skradli ogółem 4428 złr. w papierach, oraz kilka losów i kosztowności. Kradzieże te zostały spełnione — jak okazują ślady — przez jedną i tę samą szajkę złodziei.

O zamachu na życie pośta serbskiego w Paryżu, Georgiewicza, o którym donosiliśmy onegdaj, podaje *Figaro* następujące szczegóły: że sprawca zamachu Lauthier jest anarchista, dowodem tego list, pisany przez niego w przeddzień zamachu do znanego anarchisty, Sebastjana Faure. W liście tym opowiada Lauthier, że cierpiał głód od kilku miesięcy; że raz w restauracji najadł się do syta i nie zapłacił, a za miast sobie samemu, jak to przedtem zamierzał, chciał odebrać życie jakiemu mieszczaninowi. Za małe były jego środki i zbyt ograniczona znajomość ludzi, aby mógł spełnić czyn sławny, na wzór "wielkiego Ravachola", dlatego musiał mu wystarczyć pierwszy lepszy mieszczanin. Kończy list okrzykiem na cześć anarchii. Pokazało się, że Lauthier jadł wtedy w restauracji Marguéry, gdzie także szukał ofiary, lecz szpadkowo sala była pusta; zjadł obiad za 10 fr. i oświadczył, że nie posiada ani centyma. Wobec tego p. Marguéry robił Lauthierowi wyrzuty, że gdy kto głodny, a nie ma pieniędzy, nie powinien pić szampana — i pozwolił mu się oddać. Następnego wieczoru dopuścił się Lauthier zamachu na życie Georgiewicza. Po przesłuchaniu Lauthiera przez sędziego śledczego, odwieziono go do więzienia.

Skaleczenie ogórkiem. Zeszłego mies. na "Naschmarkie" wiedeńskim rozegrała się zajmująca scena między straganiarką Tauber a jej koleżanką Nowotną. Poszło o cenę ogórków. Od słowa do słowa, zeszła kłótnia na temat narodowości, aż ostatecznie Tauberowa chwyciła ogórek, rzuciła na Nowotną i trafiła ją w oko. Zła przyszło do procesu. Nowotna rzekła, że miała oko okaleczone, ale nie wiedzieć, czy

ogórkiem. Trybunał skazał Tauberową na 2 miesiące kozy i 93 zł. tzw. „szmergeldu“.

Szaleniec. Przed kilkoma dniami zbiegł we Wiedniu żołnierz 12. pp. Piotr Rajnoha. Policja wykryła, że tenże pod przybranem nazwiskiem Józefa Mihalka mieszka na Favoriten i 15. bm. zarządziła jego uwięzienie. Prowadzony pod eskortą do komisariatu zobaczył Rajnoha swoją kochankę Różę Zinhka. Widok jej przyprowadził go do wściekłości i krzykiem: „Nie możesz być moja, to nie bądźże nieczyją!“ rzucił się na przerażoną dziewczynę i odgryzł jej nos. Dziewczynę odstawiono do szpitala.

Tajemniczy nieboszczyk. W St. Louis w Stanach Zjednoczonych półn. Ameryki, zmarł niedawno agent handlowy Hans Fuchs, który dawniej mieszkał we Frankfurcie, gdzie powszechnie uchodził za syna szewca, chociaż nadzwyczaj staranne wychowanie, jakie otrzymał w młodości (mówił i pisał poprawnie siedmioma żyjącymi językami) kazało się domyślać, że pochodził z lepszej rodziny. Tylko najzaufańsi wiedzieli, że był on synem jakiegoś magnata austriackiego i tancerki a wykształcenie nie zawzięczał ojcu. Ojciec jego umarł przed kilkoma laty, doprowadziwszy przed śmiercią do skutku zaręczyny jego z pewną Włoszką ze szlacheckiej rodziny, którą młodziencze poznał był we Wiedniu. Po śmierci ojca małżeństwo to się rozbiło i Fuchs, pozbawiony dalszej pomocy udał się za Ocean, gdzie też znalazł śmierć. Amerykańscy jego przyjaciele poszukują jego rodziny, by jej podać bliższe szczegóły o jego śmierci.

Pochwyconie opryszka. Pod Negolinem w Serbii postrzelono i pochwycono głośnego zbroja, Jona Jarana, pochodzącego z Rumunii.

Z Paryża. Sensacją wywołał w paryskim świecie artystycznym list p. Antoine, dyrektora „Theatre Libre“, do sekretarza „Komedji francuskiej“ p. Le Bary. Powód do tej korespondencji dała nieszczęśliwa sztuka p. de Curel „L'Amour brode“, w której p. Le Bary pragnął wprowadzić pewne zmiany. Otóż p. Antoine odmówił swego pośrednictwa między autorem a aktorem, twierdząc, że aktor nigdy nie powinien w zakres działania twórcy dzieła, że dzieli go od niego cała przepaść, że jest on tylko marionetką i manekinem, że idealny aktor biernym tylko winien być instrumentem, na którym wygrywa autor, co mu się spodoba itd. Łatwo sobie wyobrazić, jak przyjęli to pp. dramatyczni artyści. Nie ma wprawdzie we Francji tego bałwochwalstwa aktorów, które panuje jeszcze w pewnych krajach, przyzwycajono się tam rozróżniać między ludźmi, co tworzą, a ludźmi, którzy z większym lub mniejszym talentem odtwarzają tylko cudze utwory. W tak drażliwej formie nikt jednak dotąd się nie odezwał, jak p. Antoine, który z zawodu jest — aktorem.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa Bratniej Pomocy słuchaczy wszechświatowej odbędzie się 19. bm. w niedzielę o g. 3. po południu w sali III. na Uniwersytecie.

Wydział Echo uwiadomiamy członków, że od d. 19. bm. zostają wznowione próby niedzielne o godz. pół do 5 po południu rozpoczynające się.

Składka. Na rzecz zakładu pod opieką św. Józefa złożył w naszej administracji p. Cirok 1 złr.

Dobroczytność właścicieli dóbr Bakowiec ck. kapitana W. Stef. Tauszyńskiego i jego czeigodnej małżonki W. Emmy z Domsów Tauszyńskiej, około podniesienia oświaty i dobrobytu ludu w włościach: Trybuchowce, Bakowce, Repechów, Żabokruki i Lubieszka, do ich majątku należących — w formie udzielanej bezpłatnej pomocy lekarskiej i tak dla chorych wogóle odzwoży, zimowej dla biednych dzieci szkolnych rok rocznie na kolebę, książek i przyborów naukowych z początkiem roku szkolnego, cennych i praktycznych nagród podczas egzaminów z końcem roku szkolnego, jakoteż moralnego i materialnego poparcia w razie potrzeby dla samych nauczycieli, zniwala podpisanego w imieniu i za upoważnieniem kolegów, na tem miejscu złożyć publiczne uznanie i szczerze podziękowanie powyższym przyjacielom ludu i nauczycielom. Zarząd szkoły Trybuchowce. *Franciszek Kwolik*, kierownik szkoły.

J. WALLACH I SYN

LWÓW, Rynek liczb 33, istniejący od 52 lat
HANDEL SUKNA poleca się.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 18. listopada. *N. Freie Presse* pisze co następuje: „W obec rozmaitych doniesień o

kandydaturach na godność prezydenta Koła polskiego, prosi nas poseł Dawid Abrahamowicz o skonstatowanie, że nie zamierza kandydować o tę godność i oświadczył to już wielu posłom polskim.“

Organ rady najwyższej sanitarnej *Oesterreichische Sanitätswesen* konstatuje, że polepszenie sanitarnych stosunków Galicji w ostatnim tygodniu zrobiło znaczne postępy, i że liczba chorych na cholereę ciągle się zmniejsza.

Ministerstwo handlu udzieliło braciom Kajetanowi i Ryszardowi Pizzighelli w Wiedniu zezwolenia na podjęcie technicznych robót przedwstępnych dla budowy normalnej, ewentualnie wąskotorowej kolei lokalnej z Ustrzyk dolnych do Ustrzyk górnych, z odgałęzieniem do Boběrki.

Zamknięto tutejsze gimnazjum żeńskie z powodu panującej tam epidemicznie dyfterji.

Nawiązując do mowy, jaką miał dr. Madejski do urzędników swego ministerjum, wzywa go *Deutsche Zig.*, organ lewicy, aby się fachowem szkolnictwem przemysłowem, tudzież szkolnictwem średniem w duchu nowoczesnem zajął.

Tryest 18. listopada. Daimatyniec Juricz, któremu zastrzelił mnicha w Bethlebemie, wydany będzie tutejszemu sądowi.

Tryest 18. listopada. Trybunał w Mitterburgu skazał kroackiego agitatora Jana Naczynowicza na ośm miesięcy więzienia za to, że do rozmaitych osób powysłał listy z groźbami, aby ich nakłonić do głosowania w duchu kroackim.

Marsylja 18. listopada. Aresztowano tu sześciu anarchistów, podejrzanych o podrzucenie bomb.

Barcelona 18. listopada. Aresztowano tu 8 anarchistów podejrzanych o przygotowanie bomb, które były rzucone w teatrze.

Sofia 18. listopada. Książę bułgarski wysłał na pogrzeb hr. Hartenaua, trzech adjutantów przybocznych. Na pogrzeb wybierają się też inne deputacje cywilne i wojskowe. Wiadomość o śmierci księcia Battenberga wywarła w całym kraju najgłębsze wrażenie.

Londyn 18. listopada. W banku angielskim odkryto nieprawidłowości i oddalono skutkiem tego kilku wyższych urzędników (Świat się kończy! Cóż poczyna potentaci i magnaci? skoro już nawet w banku angielskim nie jest pewną lokacja. Przyp. red.).

Madryt 18. listopada. Według nadesłanych tu depezy z Rio de Janeiro, admirał de Mello proklamował syna hrabiego d'Eu, a więc wnuka cesarza dom Pedra cesarzem Brazylii.

Paryż 18. listopada. W Clichy uwięziono wczoraj poszukiwanego od dłuższego czasu herszta tak zwanej bandy „odgryzaczy nosów“. Są to rabusie, którzy napadają ofiary swe na ulicy i takowym po obrabowaniu ich nosy odgryzają.

Hanower 18. listopada. Wczoraj zapadł wyrok w znanym procesie szulerów i lichwiarzy, którzy zrujnowali wielu oficerów armii niemieckiej. Hirscha skazano na dwa lata, a Hollmanna na pół-trzecia roku więzienia, oprócz tego każdego na 3000 marek grzywny. Resztę oskarżonych uwolniono.

Berlin 18. listopada. Parlament niemiecki na wniosek hr. Hompesza wybrał przez aklamację poprzednie prezydum. Rząd wniósł przedłożenie o podwyższenie cła na towary rosyjskie. Poseł Hammerstein postawił wniosek, aby żydom zagranicznym zabroniono imigracji do Niemiec. Następne posiedzenie parlamentu odbędzie się we czwartek. Na porządku dziennym tego posiedzenia stoi dyskusja nad traktatami handlowymi, zawartymi przez Niemcy z Serbią, Rumunią i Hiszpanią.

Medjolan 18. listopada. Hr. Kalnoky pożegnał się wczoraj serdecznie z Brinem i Nigrą i odjechał do San Remo.

Teatr, literatura i sztuka.

Teatr hr. Skarbka. Dziś „Skalbmierzanki czyli kwiat prawdy“, opera ludowa w 3. aktach oryginalnie napisana przez J. N. Kamińskiego, z muzyką K. Weigla.

Wieczór „Nauczycielka“, sztuka w 4. aktach hr. Koziembrodzkiego.

W teatrze ruskim (w sali „Frohsinnu“) dziś po raz drugi dramat Iwana Franka, nagrodzony na konkursie wydziału krajowego pt. „Skradzione szczęście“.

Koncert muzyki wojskowej 55. pp. pod kiero wnictwem kapelmistrza p. Mazaka, odbędzie się dziś w „Sokole“.

Sylwan. Treść zeszytu listopadowego: Odezwa do członków Tow. leśnego. „Cis“, napisał Wład. Spau... (ciąg dalszy). Literatura: Kilka słów o leśnictwie u Greków i Rzymian. Z ostatnich dni napadu mni...

NADESLANE.

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.)

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr. STANISŁAW SOCHANIK

b. lekarz na klinice prof. Kaposiego i oddziale profesora Langa w Wiedniu mieszka plac Bernardyński l. 15. I piętro; ordynuje od godz. 11-12 i od 3-5.

Dentysta wszech nauk lekarskich Dr. BOGUMIŁ BIENKOWSKI

po ukończeniu specjalnych studiów w instytucie odontologicznym w Berlinie i odbyciu podróży naukowych do Halli nad Saalą i Lipska, ordynuje od g. 9-1 i od 3-6 przy u. Trzeciego Maja (dom dawn. Tennera) lub ul. Kościuszki 8.

Oculista dr. TEODOR BAŁŁABAN

b. s. asystent i lekarz na klinice profesora Borysikiewicza w Gracu po kilkuletniej praktyce specjalnej, ordynuje w chorobach i operacjach ocznych przy ul. Wałowej l. 7. Od g. 10-12 przed poł. i od g. 3-5 popoł. Dla biednych bezpłatnie.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr. Kazimierz Podlewski

mieszka obecnie ulica Chorążczyzny l. 16. Ordynuje od godz. 11-12 i od 3 do 5.

Dentysta

Dr. B. KACZOROWSKI

były uczeń szkoły berlińskiej, przeniósłszy swój długoletni zakład dentystyczny z Wiednia do Lwowa, ordynuje przy ulicy Sykstuskiej l. 23. (stara poczta) parter od godziny 9-1 przedpołudniem i od 2-5 popołudniem. W niedzielę i święta od 9-12 przedpoł. Dla ubogich chorych codziennie ambulatorjum od godz. 8-9 przed poł.

Pan Adolf Pokorny, magister farmacji, właściciel chemicznego laboratorium we Lwowie przy ulicy wałowej 15. wyrabia obecnie wodę kolońską mydła i perfumy w tak wyborowej jakości, iż w istocie grzechem jest kupować zagraniczne. Woda Kolońska P. Pokornego nie ustępuje w niczem importowanej a jest przytem znacznie tańszą.

Dr. ANTONI ROICKI

od lat przeszło 20 specjalista chorób wenerycznych i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza l. 5. prawie naprzeciw gmachu Sokola. Ordynuje od godz. 10 do 11 z rana i od 3 do 6 po południu—Poradnik. l. 50.

Oprócz w godzinach połączonych od 11-1 przyjmuje obecnie chorych (brak porodu, biśnię upływy, impotencja męczyzna, nieplodność kobiet, hemoroidy, podagra, reumatyzm, syfilis i wszelkie wyrzuty skórne) także wieczorem od godziny 5-7 Lwów, ul. Ormiańska Nr. 27. parter na prawo. Dr. Dubanowicz, zaprzysięży lekarz sądowy etc.

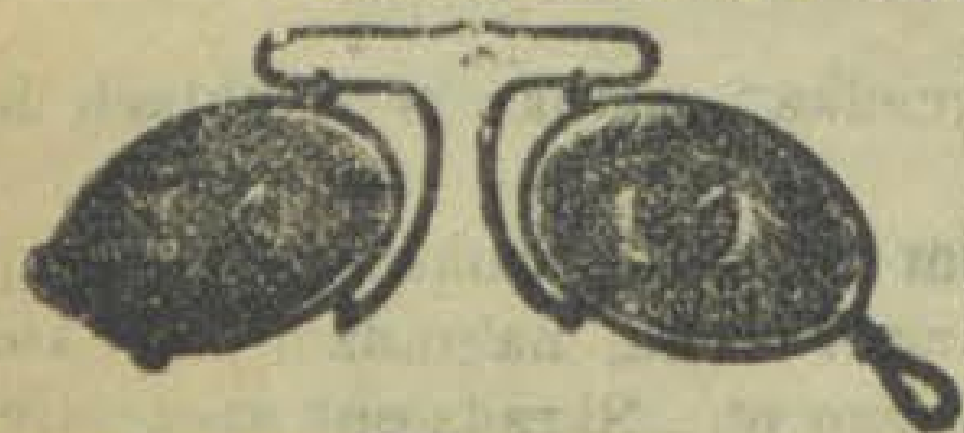
W skutek „Nadestanego“ w Kurjerze Lwowskim z d. 17. br. z podaniem adresu nijakiego Karola Lagosza, jakoby u mnie przebywającego, oświadczam, że z tym panem nie pozostaję w żadnym stosunku i przeto żadnych obowiązków ani nie przyjmowałem ani nieprzyjmuję obecnie lub w przyszłości dla pomienionego pana.

Kazimierz Skwirczyński.

Lekarz chorób dzieci Dr. ZDZISŁAW SZYDŁOWSKI

b. lekarz szpitala dziecięcego i elev-assystent klin. chir. w Krakowie, po odbyciu kilkuletnich studiów w klinikach dziecięcych prof. Widerhofera w Wiedniu, Henocha w Berlinie Epsteina w Pradze, mieszka ul. Teatralna l. 5. (naprzeciw Katedry) ordynuje od 3-4.

BENEDIKT KOPERNICKI



optyk i mechanik „pod Kopernikiem“ Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna l. 8 naprzeciw głównego odwachu), poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych okulary, szkiełki, lornetki, dalekowszkie, barometry, ciepłomierze, Arjometry mikroskopij, lupy, kompas, narzędzia elektryczne. Wszelkie reperacje nakuteczniej się najrychlej i najtańiej. Zamówienia z gwarancją odwrotną.

Pierwsze węgierskie ogólne TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE

kapitał zakładowy 3 miliony, fundusz rezerwowy 24 milionów, stan działu życiowego 67 milionów.

JENERALNA REPREZENTACJA dla Galicji

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany udziela wszelkich informacyj.

Zgromadzenie polskie we Wiedniu.

We środę d. 15. bm. odbyło się we Wiedniu w lokalu restauracyjnym Kamsargera „Zur blauen Weintraube“ pierwsze zgromadzenie ludowe polskie, na którym jawili się nadzwyczaj licznie nie tylko robotnicy polscy i ruscy, ale także mieszkający we Wiedniu rękodzielnicy, kupcy itp., jakoteż akademicy obu narodowości. Przewodniczący, rzeźbiarz Harasimowicz, zawiadomił zgromadzonych, że na dzisiejsze zgromadzenie zostali pisemnie zaproszeni wszyscy polscy posłowie do Rady państwa, jednakowoż tylko posłowie Gniwosw i Weigel usprawiedliwili swą nieobecność, oświadczając zarazem, że są za rozszerzeniem prawa wyborczego. Następnie referował Diamond o obecnym położeniu i o stanowisku, jakie proletarjat myśli mając względem reformy wyborczej. Mowa jego, przerywana często oklaskami, trwała półtrzecią godziny. „Minał już czas, kiedy można było uragać proletarjatowi. Proletarjat stał się dziś ważnym czynnikiem, z którym się liczyć trzeba. Przekonał się o tem nawet tak konserwatywny rząd, jak hr. Taaffego, przekonana się o tem nawet korona, która dała sankeję wstępną projektowi reformy wyborczej hr. Taaffego. Ale projekt ten był dla naszego parlamentu zanadto wolnomysłny. Ks. Windischgraetz chce stworzyć dwie nowe kurje, ale my kurje nie chcemy, my chcemy otwartej walki z burżuazją, takiej, jaka się toczy obecnie na Zachodzie Europy. Posiadamy do tej walki środek ekonomiczny, a tym jest strejk jeneralny.

Dalej krytykował mowca działalność Koła polskiego, a szczególnie szlachty, która w niem rej wodzi. Szlachta w Sejmie uchwaliła (?) ustawę o służach, która nadaje panu prawo bić sługę. Tylko cesarzowi, który tej potwornej ustawie odmówił sankeji, zawdzięczyć należy, że takowa nie weszła w życie. Nowy minister oświaty, p. Madejski, jest również konserwatyście tego samego autoramentu, i lewica została w błąd wprowadzoną, gdy w nią wzmówiono, że jest on w czemkolwiek liberalniejszy od p. Bobrzyńskiego. Jako rektor wszechnicy Jagiellońskiej, zakazał Madejski akademikom przystępować do stowarzyszeń robotniczych, a dwóch studentów relegował pod zarzutem agitacji socjalistycznej. Wogóle całe Koło polskie opanowane jest przez wsteczników a hr. Stadnicki jest wiernym wyrazem poglądów i dążności tych panów. Wszyscy liberalni członkowie Koła powinni zeń wystąpić i głosować za projektem reformy wyborczej, przedłożonym przez hr. Taaffego. W końcu przedłożył mowca rezolucję, wyrażającą oburzenie z powodu mowy hr. Stadnickiego i wzywającą wszystkich liberalnych posłów polskich i ruskich, by wystąpili z kategorycznym żądaniem powszechnego prawa wyborczego.

Dalej przemawiał p. Eugenjusz Lewicki imieniem radykalistów ruskich, po nim b. prezes polskiego stow. „Ognisko“ i student Apolinary Frankl. Robotnik ruski Bryk oświadczył, że robotnicy ruscy pójda ręką w rękę z towarzyszami polskimi celem wywalczenia swobód politycznych, zaś mowcy z pośród młodzieży akademickiej podnosili zgodnie, że młodzież czuje się solidarną z robotnikami. Rezolucje zostały przyjęte i zgromadzenie, które trwało od godz. 9. z rana do 2. popoł., zakończono odśpiewaniem pieśni robotniczej „Czerwony sztandar“. (Tagblatt)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns: Wiedeń 18. Listopada 1893., nazwa instrumentu, dzisiejsze, z dnia poprzedz.

Lwów, z izby handlowej, 18. listopada 1893.

Table with columns: akcje za sztukę, listy z stawne za 100 zlr., listy dłużne za 100 zlr., obligi za 100 zlr., losy, monety.

Przyjechali do Lwowa

dnia 18. października 1893.

HOTEL ŻORA. K. Jaźwiński z Podniestrzan, B. dr. Csillik z Tarnopola, Wł. Swieżowski z Polski, T. Niemcewski z Sniatyna, D. Zins z Tarnowa, H. Hoenniger z Przemysła, K. Waldeck z Pclany, K. Wright z Londynu, L. Hamilton z Londynu, W. Memiec z Węglówki, K. Königsberger i H. Staub z Wiednia.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1. czerwca 1893 według zegara lwowskiego

Table with columns: Do Lwowa przychodzą, Ze Lwowa odchodzą, Pociąg pospieszny, Pociąg osobowy.

uwaga. Godziny drukowane grubymi literami oznaczają pory nocną od godziny 8. wieczór do 5-59 rano. Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godzinę 12 w południe zegar kolejowy wskazuje godzinę 11:25 przed południem.

Rozmaitości.

Odnalezione klejnoty. Przejeżdżającemu przez Warszawę w miesiącu maju agentowi jubilerskiemu Schechmanowi zginał portfel, zawierający drogie kamienie, jakoto: brylanty, szafiry, szmaragdy itp. Schechmann, odbywający prawie jednym ciągiem podróż z Petersburga przez Moskwę i Kijów, był znany i nie mógł sobie przypomnieć, gdzie zostawił portfel, czy też gdzie mu go skradziono. Zrozpaczony agent obiecywał 1.500 rubli nagrody dla znalazcy. Wszelkie jednak poszukiwania okazały się daremne. Dopiero w tych dniach wykryto, że portfel z drogiemi kamieniami znalazł w wagonie między Kijowem a Berdyczowem Symcha Bister, który niezwłocznie uciekł za granicę, mianowicie do Brodów. Tam znalazł spółnika i obaj, przeczekawszy kilka miesięcy, pojechali następnie do Holandji w celu sprzedaży przywłaszczonych klejnotów. Przywłaszczycieli podczas wykonywania transakcji policya holenderska ujęła w Hadze i Schechmann odzyskał swoją własność. Brakowało kilka sztuk brylantów mniejszej ceny. Wogóle, podług obliczenia rzeczoznawców, drogie kamienie przedstawiały wartość przeszło 100.000 fr.

Oszustwo. W Rzymie aresztowano kilka osób, a mianowicie hrabinę Karolinę Saint-Arnaud, córkę dawnego podkomorzego księcia Modeny, znanego za jego rządów ze swoich nadużyć i okrucieństw, tudzież niejakiego Ludwika Bustelli, mniemającego się księciem Bustelli Foscolo, bo w rzeczy samej miał tytuł księcia, nadany mu przez rzeczpospolitą San Marino, Wincentego Salviucci, Rzymianina, liczącego 77 lat, i Jana Martinucci, redaktora *Rivista Forestale*. W domu owej hrabiny Saint-Arnaud stanęli byli dwaj zamożni Francuzi: ksiądz Józef Xai i p. Ludwik Glenard z Soigny, gorliwi katolicy. Tym hrabina Saint-Arnaud i Bustelli wyperswadowali, iż rząd włoski uciemięży jak najokropniej Watykan i papieża, iż Leon XIII., wbrew urzędowym wieściom, znajduje się w ciemnym więzieniu i sypia na słomie, ale że można go uratować, przekupując jego stróżów więziennych i wywożąc go do Francji. Ksiądz Xai napisał nawet w tym duchu broszurę, opisując w niej straszne cierpienia Ojca św., zebrano przytem 20000 fr. dla uwolnienia papieża z ciemnicy, a pani Saint-Arnaud i ksiądz Bustelli schowali, naturalnie, tę sumę do własnej kieszeni. Widząc jednak, że się opóźnia wybawienie Ojca św., ksiądz Xai i p. Glenard za-

częli się uskarżać, a skargi ich doszły do kwestury która panią Saint-Arnaud i jej przyjaciół aresztować spieszyła.

Scena w menażerji. W Cahors, mieście francuskim w departamencie Lot, słynnem jako miejsce urodzin Gambetty, rozegrała się w tych dniach w menażerji miejscowej straszliwa scena. Poskromicielka lwów, panja Maszerini, weszła do klatki, aby, jak zwykle, zmusić swych wychowanców do skoków przez płonące drewno. Naraz młody lew rzucił się na p. Maszerini, chwycił ją za prawą rękę i zatapiał w niej zęby. Publiczność wydała okrzyk zgrozy, ale poskromicielka nie straciła ani na chwilę zimnej krwi. Przełożywszy spiesznie spiercie do lewej ręki, poczęła z całej siły okładać niesfornego ucznia, aż odpedziła go od swej prawicy, a poczęstawszy go jeszcze paroma silnemi razami i zmusiwszy do przywarowania, opuściła klatkę najspokojniej z zakrwawionem wprawdzie ramieniem — ale wśród frenetycznych oklasków zebranych widzów.

Zaczadzenie. W Podzabaryczu na Bukowinie skutkiem zaczadzenia, zmarli małżonkowie Antoni i Marja Walawa.

BENS DORP'A HOLENDERSKIE KAKAO

znakomite, zdrowe i pożywne
do nabycia we wszystkich handlach korzennych i delikatesów.

Leonard Solecki

HANDEL TOWARÓW KORZENNYCH

we Lwowie ulica Batorego liczbą 2.

HERBATE

zbiór majowego

| | |
|---------------------------------|------|
| 1/2 kl. Congo | 1-60 |
| " Suchong | 2- |
| " Melange de London | 3- |
| " Kaysow czarna | 4- |
| " Wysiewki herbat | 1-30 |
| " Wysiewki z najlepszych herbat | 1-60 |

Zwyciem szczególną uwagę zasługują w naszym i europejskim handlu herbaty Melange de London.

KAWY

wyborne w smaku i aromatyczne, które reszta opłacare do każdej stacji pocztowej 4% kilogram. w woreczku:

| | | |
|-------------------|-------|--------------|
| Portorico | 9- | 1/2 kl. — 90 |
| Kuba gruboziarn. | 9-50 | — 90 |
| Ceylon zielona | 10- | 1- |
| " przed. | 10-40 | 1-04 |
| " gruboziarn. | 10-75 | 1-08 |
| " perlowa | 10-75 | 1-08 |
| Mocca arab. arom. | 10-75 | 1-08 |
| Jawa złota | 10-75 | 1-08 |

Opakowanie nie liczy się.

Zamówienia z prowincji wysyłam odwrotną pocztą.

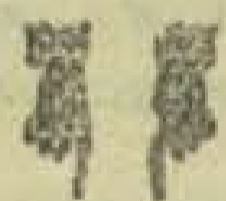
"Gazeta Przemyska" z d. 8. czerwca 1894. podaje: Towarzystwo szkoły ludowej (Koła pań) oświadcza publicznie, iż po odbytych próbach niemal u wszystkich członków (Pań) Towarz. uznano, że krochmal brylantowy z fabryki Gust. Barenta zasługuje co do wydatności i dobroci na palmę pierwszeństwa przed wszystkimi dotychczas znanymi fabrykantami, a jako taki i krajowy wyrób śmiało całemu ogółowi polecić możemy.

W końcu szczęść Boże! w tymże przedsiębiorstwie!
Herm na Rokicka, Antonina Dobrzańska, Barbora Schullzowa, Laura Klimkiewicz, Wincenta Tarnawska, Wiktorja Jaworska, Antonina Baumowska, Jadwiga Wysocka, Antonina Piłkiewicz, Marja Dukielowa, Stanisława Świąteczka, Przemysława Jaworska, Zofia Iwanicka.
Do nabycia we wszystkich handlach.

Pierwszy chrześcijański Magazyn ubiorów męskich i dla dzieci.

Zaopatrzylem magazyn bogato w doborowe materje. Wszelkie zatem łaskawe zamówienia wykonuje spiesznie według najnowszej mody po cenach nadzwyczaj umiarkowanych. Również utrzymuję wielki magazyn gotowych ubiorów dla mężczyzn i dzieci własnego wyrobu, jakoteż sprawozdanych z Wiednia. Jestto więc pierwszy taki magazyn założony podług istniejących wielu takich gazyn z Wiednia. Jestto więc pierwszy taki magazynów żydowskich, z tą jednak różnicą, że magazynów żydowskich, z tą jednak różnicą, że kupione u mnie towary są lepsze i trwalsze i o wiele tańsze o czem Szanowna P.T. Publiczność się już przekonała. Dziękując za dotychczasowe łaskawe względy upraszam uprzejmie o takowe i nadal kreśląc się z uszanowaniem.

Paweł Piątkowski
we Lwowie, przy ul. Krakowskiej 1. 30—32.



Na zimę

własnego wyrobu

KOŁDRY

po zł. 4, 5, 6, 8, 10, 12, 14 i wyżej

Koldry na owczej wełnie

bez konkurencji najtańszej poleca

Józef Schuster

LWÓW

ul. Kopernika liczbą 7.

Folwark

o pszennej glebie
godzina jazdy ze Lwowa
koleją

do sprzedania lub zamiany
na kamienicę.

Informacji udzieli kancelarja
Gródecka 47.

Choroby weneryczne

leczy szybko i gruntownie, bez
przerwy zatrudnienia

S. URICH

lekarz chirurgji i akuszer od lat
przeszło 30 praktykę lekarską
wykonujący.

Mieszka obecnie: ul. Kościelna 1. (róg placu Krakowskiego 1. 6.) II. piętro.

Ordynuje od 12-1 i od 5-7.

Honorarjum umiarkowane.

Medal nagrody Wystawa powszechna
w Chicago.



Medal nagrody Wystawa powszechna
w Chicago.

1500 koców na konie

bardzo grubych, mocnych, ciepłych, prawie nie do zniszczenia, 190 ctm. długich 130 ctm. szer. objętych z masy konkursowej, po bajecznie niskich cenach sprzedanych, i dają od dziś póki zapas starczy.

1 para = 2 sztuki
KOCÓW NA KONIE
ciemnoszarych z kilkukolorowym wspaniałym brzegiem za tylko zlr. 3.

1 sztuka
ang. koc fiakerski
żółtawosy z kilkukolorowym szerokim brzegiem za tylko zlr. 3.

Koce te, które mogą być użyte za koldry, kosztowały dawniej więcej jak dwa razy tyle. Ponieważ zapas jest mały, a zamówienia wpływają gromadnie, niechaj każdy się spieszy, kto chce dobre koce tanio kupić. Zamówienia wykonuje się tylko za pobraniem lub poprzedniem przysłaniem gotówki.

Adresować należy: **Maurycy Apfel, Wiedeń I., Fleischmarkt 12/kl.**

Żadna zabawka

żadne oszukaństwo, tylko czysta, święta prawda!

Tylko zlr. 3-50.

Zegarek kieszonkowy, remontoir

pod gwarancją znakomicie i dokładnie idący, ze skazówką sekundową, w doskonałej, polerowanej, świecącej kopercie niktowej, zastępujący każdy inny srebrny lub złoty zegarek.

Każdy, zamawiający taki zegarek otrzyma z zegarkiem następujące przedmioty daremnie

1 piękny łańcuszek, 1 artyst. wisiorek, 1 różnymi kamykami wysadzany pierścionek, 1 parę pięknych kuleczków, 1 piękny nożyk z wykwintnym.

Niechaj nikt nie wątpi, gdyż powtarzam, że to nie jest żadną zabawką, żadnem oszustwem tylko najczystsza, najświętsza prawda i zwracam każdemu pieniądze, kto tym zegarkiem jest niezadowolony. Należy się spieszyć z zamówieniem tego znakomitego zegarka, póki mały zapas starszy. Wysyłka za pobraniem pocztowym.

Apfel's Taschen-Uhren-Versendung, Wiedeń. Stadt, Wolfengasse 11K

C. k. uprzywilejowany galicyjski akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie.

OBWIESZCZENIE.

Trzecie nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszów c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego, które się odbyło we Lwowie dnia 10. listopada br., uchwaliło powiększyć kapitał akcyjny o 1 milion złr. w. a., wydając 5.000 nowych akcji po 200 zł. wartości nominalnej z kuponami, z których pierwszy płatny będzie 1. stycznia 1895.

W wykonaniu tej uchwały ofiarujemy z wyż wspomnianych 5.000 akcji w myśl §. 14 *) statutow Banku hipotecznego posiadaczom starych akcji

2.500 nowych akcji po złr. 200, a nadto dalszych
2.500 " " " " 300.

a to złr. 200 na pomnożenie kapitału akcyjnego, zaś złr. 100 na pomnożenie funduszu zapasowego.

Posiadaczom więc starych akcji przysługiwać będzie prawo pierwszeństwa do wzięcia

na każdych 6 sztuk starych akcji jednej nowej akcji po cenie złr. 200,

a nadto " " 6 " " " " " " " " 300.

Ułamek nie uwzględnia się.

Prawo poboru należy wykonać w terminie od 1. do 30. grudnia 1893 włącznie, albowiem po upływie tego terminu prawo to zupełnie gaśnie.

Posiadacze starych akcji, chcący korzystać z tego prawa, winni w terminie od 1. do 30. grudnia br. złożyć swoje akcje w kasie naszego Zakładu lub Filjach naszych w Czerniowcach, w Krakowie i w Tarnopolu, do odstepowania i uiszczyć równocześnie wypadającą należytość i opłatę stemplową po 1 zł. 25 ct. od sztuki. Od wpłat uiszczonych przed nieprzekraczalnym terminem 30. grudnia br. bonifikować będziemy 5 proc. odsetki w stosunku rocznym.

Zawiadamiamy oraz pp. akcjonariuszów, że przy sposobności wykonywania swego prawa poboru nowych akcji, mogą równocześnie do dawnych akcji, za złożeniem talonu, otrzymać nowe arkusze kuponowe.

Lwów, dnia 11. listopada 1893.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny.

*) §. 14. statutow. Przy każdym wydawaniu nowych akcji założyciele Towarzystwa mają na lat 30, licząc od dnia potwierdzenia tych statutow, prawo pierwszeństwa do wzięcia *al pari* jednej połowy, zaś posiadacze wydanych już przedtem akcji prawo pierwszeństwa do drugiej połowy wydać się mających akcji, a mianowicie każdy akcjonariusz do takiej ilości nowo emitowanych akcji, jaka wynika z stosunku posiadanych przez niego akcji do połowy nowo wydanych akcji.

Termin i sposób, w jaki z tego prawa pierwszeństwa użytek zrobić można, oznacza Walne Zgromadzenie na wniosek Rady nadzorczej.

Akcie, którychby w ustanowionym i publicznie ogłoszonym terminie nie wzięli założyciele albo akcjonariusze, mają być sprzedane na rachunek Towarzystwa, a uzyskana przytem zwyczajna nad nominalną wartość akcji, ma być wcielona do funduszu rezerwowego.

NAJLEPSZA
bibułka cygaretowa

jest prawdziwy

LE HOUBLON

ETYKIETA PRAWDZIWIE ZŁOTA

wyrobu **CAWLEY i HENRY w PARYŻU.**

Prawdziwe tylko, jeżeli każda bibułka nosi stempel „Le Houblon“ i każdy karton opatrzony jest marką ochronną i sygnaturą Cawley i Henry.

Do nabycia w książeczkach po 100—250—500 kartek we wszystkich trafikach i handlach galanteryjnych.

Sprzedaż En Gros: 17, Rue Béranger, Paris.

Zakład gazowy

we Lwowie.

Najlepszy, najtańszy i najczystszy materiał opalowy do kuchen i pieców polecamy na porę zimową

KOKS

za 50 klgr. 55 ct. wa.

przy odbiorze z gazowni.

Każdą ilość **KOKSU** dostarczamy wedle możności do mieszkań

za 50 kilogramów 60 ct. wa.

Podajemy się przerobienia własnym kosztem pieców pokojowych, tudzież kuchen do opalania koksem.

Zarząd Zakładu gazowego we Lwowie.


Tylko złr. 4.60

palto zimowe z lodem

z mocnego, grubego lodu, prawie nie uszczelnionego, z grubą ciętą podszewką, według najnowszej mody, mocno i solidnie zrobiony z kobercem do wykładania i ogrzewaczem ręk. w kolorach brązowym i szarym, jednobarwnym. Palta te są zadziwiająco tanie, sprzedają się w wielkiej ilości, a nikt nie powinien zaniedbać zamówienia. Za miłą należy podać obwód w pierścu i długość ramion. Sprzedaje się też kilka tysięcy par zimowych spodni męskich, grubych, ciepłych, dobrze zrobionych, po kolosalnie niskiej cenie tylko 2.40 zł. za parę. Wysła za pobraniem.

Adres Apfel, Magazyn sukien, Wiedeń, I. Fleischmarkt 42/kl.

LE GRIFFON
PRAWDZIWI FRANCUSKI PAPIER



NAJLEPSZY
NAJPOSZUKANIEJSZY
NAJBARDZIEJ SŁUŻĄCY ZDROWIU
CYGARETOWY PAPIER

ZWAŻAĆ NA MARKĘ

Herbata z Brodów!



Poleca od dawien dawna ze swej dobroci i zaszczytu znana, prawdziwa
HERBATĘ ROSYJSKA
handel
W. ADAMOWICZA
w Brodach

| | |
|--------------------------------------|----------|
| funt wysiewek z najlep. herb. kwiat. | zł. 1.20 |
| funt herbaty rodzinnej bardzo dobrej | zł. 1.40 |
| funt cesarskiej Imperial oryg. opak. | zł. 2.50 |
| funt Melange de Moskau najlepszej | zł. 2.50 |
| Kawa zwana „Sirjusz“ franko 5 kilo | zł. 9.50 |

Ogłoszenie.

Między dokumentami sprzedaży nr. I do 30.000, które wystawiłem, znajduje się wielka liczba takich, na które raty całkowicie albo prawie całkowicie spłacone zostały, dotyczące strony przeciwnej nie podjęty oryginalnych losów, na które niejednokrotnie nawet znaczne wygrane padły. Ponieważ odnośne listowne wezwania nie mogły być doręczone, upraszam więc strony w tej drodze do podniesienia oryginalnych losów albo odnośnych wygranych za zwrotem dokumentów i kwitów ratalnych.

Uprasza się o rozpowszechnienie tego ogłoszenia,

Edward Urban, w Bernie (moraw.)
DOM BANKOWY
Berni, Wielki plac Nr. 25.

14 głównych wygranych w jednym roku

w ogólnej sumie około

złr. 400.000

prócz wielu ubocznych wygranych podaje następująca grupa losów:

| | | | | | |
|----------------------------|-------------|--------------------------|-------------|----------------|-------------|
| 1 austr. los czerw. Krzyża | | 1 węg. los czerw. krzyża | | 1 los Bazylika | |
| główna wygrana | | główna wygrana | | główna wygrana | |
| 1. stycznia | złr. 50.000 | 1. marca | złr. 20.000 | 1. marca | złr. 20.000 |
| 1. maja | złr. 25.000 | 1. września | złr. 10.000 | 1. września | złr. 10.000 |
| 1. września | złr. 15.000 | | | | |

| | | | |
|-----------------------------------|------------------|-------------------------|--------------------------|
| 1 los włoskiego czerwonego Krzyża | | 1 serbski los państwowy | |
| główna wygrana | | z roku 1833. | |
| główna wygrana | | główna wygrana | |
| 1. lutego | 100.000 w złocie | 14. stycznia | franków 100.000 w złocie |
| 1. maja | 15.000 " | 13. maja | 49.000 " |
| 1. sierpnia | 15.000 " | 13. września | 75.000 " |
| 2. listopada | 100.000 " | | |

Tych 5 losów razem sprzedaje za gotówkę według każdego kursu dziennego (dziś około złr. 65) albo według wyboru kupującego na 19 rat miesięcznych po złr. 4—, albo na 27 rat miesięcznych po złr. 3—, albo na 38 rat miesięcznych po złr. 2'40.

Złożywszy pierwszą ratę u mnie bezpośrednio albo przekazem ma niepodzielne prawo do wygranych.

Rzetelnych agentów przyjmuje się we wszystkich miastach, gdzie z mej strony jeszcze się nie znajdują.

Edw. Urban,
(Berni mor.)
DOM BANKOWY
Wielki plac nr. 25.
we własnym domu.

Niezbędna dla każdego gospodarstwa domowego Kathreiner kawa słodowa Kneippa o smaku zwykłej kawy.

Podaje niedoścignione korzyści, ponieważ można zaniechać używania szkodliwego niezmięszanej lub z dodaniem surrogatów zwykłej kawy, a za to sporządzać sobie smaczną, zdrowszą i pożywniejszą kawę. — Nieprzewyższona jako dodatek do kawy zwykłej.

Nadzwyczaj polecenia godna dla kobiet, dzieci i chorych.

Naśladownictwa należy starannie unikać.

Do nabycia wszędzie. — Pół kilograma 25 ct.



Tinct. capsici compos. (Pain-Expeller)

wyrobu Praskiej apteki Richtera, powszechnie znany bole ułmierzający środek domowy do nacierania, można dostać w wielu aptekach po cenie złr. 1.20, 70 i 40 kr. za butelkę. Przy zakupie należy być bardzo ostrożnym i przyjmować jedynie fiaski z ochronną marką „kotwica”, jako prawdziwe. Centralny skład: Apteka Richtera pod Złotym lwem, w Pradze.



KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akc. BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobra i pewna lokację poleca

- 4 1/2% listy hipoteczne
- 5% listy hipoteczne premiiowane bez premii
- 4% listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego Banku krajowego
- 4 1/2% pożyczkę krajową galicyjską
- 4% pożyczkę kraj. gal. koronową
- 5% pożyczkę propinacyjną galicyjską bukowina
- 4 1/2% pożyczkę węgierskiej kolei państwowej propinacyjną węgierską
- 4% węgierskie Obligacje indemnizacyjne, które to papiery jakoteż i wszelkie renty austriackie i węgierskie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje

po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów. Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

Najwyższe odznaczenia na wszystkich systemach powszechnych.

Grubo posrebrzane sztucce i nacrucia do stołu wszelkiego rozszaju, kasetki wyprawowe, serwisy stołowe, na herbatę i kawę, garnitury w najprostszym do najbogatszego wykonania.

Christoffe & Ska
c. i k. nadworny dostawca. Wiedeń, i. Opernring.

Specjalne artykuły dla hoteli, restauracji i kawiarni jakoteż dla panajonatów i menaży itp.

Podkbat srebra jest na każdej sztuce wystomplowany jakoteż nazwą **CHRISTOFFE** i uboczną marką ochronną.

Zastępuje jedynie prawdziwe srebra.

| | | | |
|---------------------|-----------|-------------------------|------|
| 12 łyżek | zł. 17.00 | 12 łyżeczek miedzianych | 7.00 |
| 12 widelców | 17.00 | 1 sztućca | 3.20 |
| 12 noży | 17.00 | 1 sztućca do mleka | 3.20 |
| 12 widelców dos. | 15.00 | 1 łyżka do jarzyna | 4.00 |
| 12 noży doserow. | 15.00 | 12 podst. pod noże | 8.25 |
| 12 łyżeczek do kawy | 9.00 | 1 widelcec galicki | 1.50 |

Do nabycia we Lwowie po cenach fabrycznych u **JULIANA STRZELECKIEGO** w Renku.

Już otwarty nowo założony z komfortem urządzony
ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
Józefa Popiela
we Lwowie, ul. Jagiellońska 11.
Zdjęcia błyskawiczne codziennie od rana do zmroku w zwykłej cenie.

Tylko wyłącznie w składzie nafty
J. WIKTORA i Ski
W PRZEMYSŁU przy ul. Franciszkańskiej 1. otrzymać można

NAFTE

bezpieczeństwa

wyrobu rafinerji nafty
A. Skrzyńskiego w Libuszy
po cenach za litr nafty cesarskiej niewybuchowej 20 ct.
salon. 18
I. 16

Dla wygody P. T. Publiczności, oraz dla uniknięcia nadużyć ze strony sług, o których niejednokrotnie przekonał się, zaprowadziłem abonamentowe książeczki kuponowe na pobór dowolnej ilości nafty z 5% opustem od cen powyższych.

Przy zakupie nafty w beczkach lub kamionkach opuszczamy stosowny rabat i odstawiamy zamówioną naftę bezpłatnie we własnym wozie do pomieszczenia naszych P. T. Abonentów.

O rocz nafty otrzymujemy stałe na składzie najlepsze mydło do prania, świece, z fabryki Appollo, Stearynowe oraz wszelkie gatunki gnotów i szkiełek do lamp. Dziękując za łaskawe dotychczasowe względy P. T. Publiczności, oraz prosząc o nie i nadal, kreśli się.

Z poważaniem
Zarząd składu nafty
J. WIKTORA i Ski.

Oszczędnie przed nasilowaniami,
Pierwsza tokajska fabryka koniaku w Tokaju.

KONIAK TOKAJSKI

jest czystym destylatem wina tokajskiego, polecany jak najlepiej przez znakomitych lekarzy jakoto: dr. Schnitzlera, prof. polikliniki we Wiedniu, dr. Neumana, chemiku sądowego w Pessacie, dr. Linka, ek. lekarska pułkowego we Lwowie i wiele innych osobistości w tym kierunku. Został odznaczony złotym medalem, na wielu wystawach światowych jak: w Paryżu, Berlinie, Lipsku, Nocy, Bordeaux, St. Gallet itd.

Do nabycia w handlach win i delikatesów, aptekach, droguerjach itd.

Polecając się, kreśli się z szacunkiem

Dyrekcja rachy
tokajskiej fabryki koniaku w Tokaju.

W celu większych zamówień, uprasza się zwrócić do naszej jedynej generalnej Reprezentacji dla Galicji i Bukowiny

A. ROSENTHAL
we Lwowie, ul. Karola Ludwika 32.

Z pożaru

uratowane, całkiem czyste i bez skazy towary zostały mi dane ze zleceniem, sprzedania ich **jak najprędzej w większych i mniejszych partjach po jakiejś cenie.** Jakość towarów jest znakomitą, ceny są zadziwiająco tanie; pół ceny zwykłej kosztu, a wszystko jest bez błędu i plam. W zapasie jest:

1200 zegarków szwajcarskich z plastyką, ze złotego brązu, z dużym łańcuszkiem po zł. 1:05 sztuka.

800 sztuk szwajcarskich zegarów pendulowych w stylowym obramowaniu. Znakiemie zregulowane i idące dokładnie na sekundę, z lustrzanym cyferbaterem, wagą i wahadłem za sztukę zł. 1:85, bijące po zł. 3:15.

1750 sztuk płótna, Rtmuńskiego lub Sternberskiego 30-łokciowych, najlepszej nie do zniesienia Weby, dla każdej rodziny, sztuka tylko zł. 5:40.

400 tuzinów jedwabnych chustek, z najlepszego lyońskiego jedwabiu, każda sztuka inny kolor, dawniej 12 zł, teraz cały tuzin tylko zł. 3:05, można użyć także na szycie.

1200 kompletnych serwisów z najlepszej karlsbadzkiej porcelany, malowanych w kwiaty i inne dekoracje, składających się z 1 przepysznej wazy, 4 różnych półmisek, 1 sosierki i podstawi pod sosierkę, solniczki i 18 najpiękniejszych talerzy, wszystko razem tylko zł. 5:95. Paczka do tego 70 ct.

2500 kompletnych serwisów do kawy z najlepszej karlsbadzkiej porcelany, bogato w kwiaty, ptaki i złotem malowanych, składających się z 1 przepysznej zbiornika na kawę, 1 śmietniczki, 1 cukierniczki, 6 ładnych filiżanek, 6 podstawk, tylko zł. 3:50. Serwis herbaciany 4 zł., paczka do i serwisu kosztuje tylko 40 ct.

500 kompl. grup gospodarstwa domowego, składających się z 12 sztuk doskonałych noży i widelców, 6 łyżek doskonałych, 6 takichże łyżeczek. Wszystko z najlepszego srebra Britania. Dalej 6 podstawk pod noże kryształowych, 6 spodków okrągłych na wodę, 3 kubki na jaja posrebrzane i siatko do herbaty. Wszystko razem tylko zł. 4:50 — nie powinno brakować w żadnym domu.

8000 sztuk derek na konie, grubych jak deska, ciepłych, mocnych i prawie nie do zużycia, szarych, z szerokimi kolorowymi pasami, za sztukę zł. 1:50. dalej dery fiakerskie, żółtawe z białymi za sztukę zł. 3. — Wszystkie dery są 190 cm. długie i 130 cm. szerokie.

1250 per spodni z siwej, dobrej, grubej materji zimowej, podług najnowszej mody dobrze i pięknie zrobionych, I. gatunek po 2:40 zł. II. gatunek po 3:50 zł. III. gatunek po 4:50 zł.

320 kompletnych garniturów męskich z doskonałej, grubej zimowej materji, podług najnowszej mody dobrze i pięknie zrobionych, składających się z surduta, spodni i kamizelki, I. gatunek zł. 7:50, II. gatunek zł. 12, III. gatunek 19 zł.

Powtarzam, że towary te są bez błędu i plam, i kosztują zresztą 2 lub 3 razy tyle. Należy tedy zamawiać tak prędko jak tylko można. Wysyła na niejście za poprzednią zapłatą, lub za pobraniem pocztą, lub koleją.

Niekonwenujący towar bierze się nazad bez przeszkody.
Jedyny adres zamówień:
Apfel Mor., Wien, I., Fleischmarkt Nr. 12/KL.

FABRYKA MASZYN T. BREDTA w Ottynie



(stacja między Stanisławowem a Kołomyżami)
przy samym dworcu kolei, polec.
odlewnię żelaza i brązu, pracownię mechaniczną, kotłarnię i kuźnię parową.
Dostarcza wszelkie odlewy z żelaza i brązu.
Urządza gorzelnie, browary, rafinerje nafty, młyny, tartaki, cegielnie, parowe cukrownie, fabryki orodźdy itp. Wyrabia wszelkie aparaty z blachy kotłarskiej oraz kutekawałki fasonowe różnego miarów.

J. IHNATOWICZ LWÓW

ulica Kopernika 1. 3,
ulica Halicka 1. 11.
Kraków Sukiennice 20.
Czerniowce Rynek 2.

Esencja miętowa do płukania ust

oprócz przyjemnego orzeźwiającego smaku i zapachu bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby.
Flakon 50 centów.

Proszek roślinno-alkaliczny do czyszczenia zębów.

Usuwa kamień i kwasy, które sprowadzają ból i próchnienie zębów.
Pudełko 30 i 60 cent.

Pasta roślinno-alkaliczna

odznacza się bardzo przyjemnym smakiem i zapachem, znakomicie oczyszcza zęby i przywraca perłową białość, zapobiega przytem psuciu i próchnieniu zębów.
Słoik 1 złr.

Po długoletniej praktyce w tutejszym pierwszorzędnym handlu, otworzyłem pod firmą

MARKUS KAROL
Lwów, ulica Sobieskiego 1. 2.
naprzeciw handlu p. Dittmara

FABRYCZNY SKŁAD SUKNA i towarów modnych wełnianych

z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych dla ubrań męskich, damskich i dzieciennych oraz sukna dla Wielebnego Duchowieństwa, na habity i sutany. Również utrzymuje sukna na liberje, bilardy, na okrycie stołów i powozów w wielkim wyborze i w rozmaitych kolorach.
Utrzymuje materje uniformowe dla pp. wojskowych i urzędników.
Wyżej wymienione towary sprzedaje po cenach fabrycznych,
Próbki wysyłam na żądanie franco.
Polecając się Szan. PT. Publiczności, pozostaję z głębokiem poważaniem
MARKUS KAROL
ul. Sobieskiego 1. 2.
naprzeciw handlu p. Dittmara.

Każda dama zyczy sobie, ażeby stanik leżał sztywno i bez fałdów.

Tylko przez patent. reform. haftki Pryma można to osiągnąć!
Najdońszyszy wynalazek w dziedzinie mody.
Stanik z dotychczasowemi haftkami po 4-tygod. tylko używaniu | Stanik z haftkami reform. Pryma po przeszło 6-miesięcz. używaniu.



Szpara i fałdy są wszędzie. I Leży bez szpar i fałdów jak nowy. Patentowane reform. haftki Pryma

nie zginają się, nie popuszczają, nie otwierają się same z siebie. Bez mierzenia stoją ściśle naprzeciw siebie, dlatego nierówne przyszyte i krzywe leżenie stanika jest niemożliwe.
Dla sukien domowych, do prania i do roboty prawie niezłomne, pranie i żelazko nie im nie szkodzi. Stanik podwójnie długo trwa i zachowuje nawet przy robocie i silnym ruchu dobre leżenie. Na trwałość także niż wszelkie inne zapinania, gdyż po zużyciu stanika mogą być znów odprute i na nowo używane. — Każda oszczędna gospodyni domu powinna zatem kupić go za 20 ct. i przyszyć do starego, każdy zadziwi się nad pięknie leżącym stanikiem jakby ulanym. (Przyszyte łatwe wedle sposobu szycia piętego na każdej kartce.)
Do nabycia we wszystkich znaczniejszych handlach przyborów krawieckich i towarów krótkich.

Winogrona festsławskie kuracyjne.

PIGWY TYROLSKIE
kosz 5 klg. złr. 1:50.

POMIDORY TOKAJSKIE
kosz 5 klg. złr. 1:50.

Marony Tyrolskie
woreczek 5 klg. złr. 1:60.
wraz z opakowaniem
wysyła

Fryderyk Sehelecher
handel delikatesów
Lwów, ulica Sykstuska 1. 2.



matry, papugi, piaski zagraniczne ka
narki harcerskie, sto wki białe itp.
rybki złote, jaszczarki sprzedaje
E. H. KAROL
Lwów, ulica Kopernika 1. 3.

**Krysowickiego
BULIONU i PASZTETÓW
najlepszych**
dostarcza jedynie
Pierwsza fabryka parow
**Buljonu i pasztetów
Z. SOLKOWSKIEGO**
w Krysowicach op. Mościska
Zamówienia wysyła się odwrotno

Przewodnik adresowy lwowski umieszczony w każdym numerze niedzielnym.

Asekuracje:
Tow. Ubezpiec. im. „Gizeli“ w celu wyposażenia dzierżawcy pod protekt. J. ces. Wsyz. arcyks. Gizeli. Agencja ul. Ossolińskich 10.
„The Equitable“. Największe i najbogatsze na świecie Towarzystwo ubezpieczeń życiowych posiadające 26% majątku ponad zobowiązania. Główna agencja we Lwowie ul. Wałowa 1. 23.
Domy bankowe.
Jonasz M. Jagiellońska 3.
Schellenberg i Kreyser pl. Halicki 1.
Lekarze:
Bałaban Teodor, okulista, Wałowa 7.
Dr. K. Stanowski, akuszer, Sykstuska 19.
Dentyści:
Dr. Latciner, ul. Kopernika 9.
Apteki: Rucker Z., Krakowska 23.
Wina i wody lecznicze:
P. Mikolasch ul. Kopernika 1.
Księgarnie:
Gubrynowicz i Schmidt, plac Katedralny.
Księgarnia Polska pl. Halicki 14.
Nasiona, kwiaty, rośliny, bukiety:
Jan Stachiewicz, plac Marjański.
Zakład rzeźbiarsko-kamiennarski:
H. Perier, ul. Piekarska 1. 63.
Skład i wypożyczalnia mebli:
B. Kiezas, plac Teatralny 9.

Kapelusze męskie:
Müller M. ul. Halicka.
Skład fabryczny płócien i białyn:
M. Bałaban Następ. M. Ludwig, plac Marjański 8.
Bayer M. i Ska Karola Ludwika 1.
Nowości, galanterje, biżuterje:
Wrześniowski i Włodek ul. Halicka.
Delikatesy i kolonialne towary:
Szkowron Albert plac Marjański 7.
Chińskie srebro czyli platerow. wyroby:
Fraget J. z Warszawy, Lwów pl. Katedralny.
Zegary i zegarki:
Tadeusz Miłaszewski, Akademicka 3.
Konrad Schneikart, Halicka 25 róg ulicy Wałowej.
Jubilerskie i złotnicze wyroby:
Völker i Syn pl. Marjański 5.
Porcelana i szkło:
Gebhardt i Christianus pl. Marjański 7.
Konfekeje damskie (pracownie):
Kranz Petronela, Batorego 9. parter.
Kapelusze damskie:
P. Ladstätter i Syn., ul. Karola Ludwika.
Markowska Malwina, pl. Marjański 8.
Fortepiany i pianina:
K. Markiewiczowa nauczycielka szkoły fortepianowej, Teatralna 8.
Wina krajowe i zagraniczne:
L. Stadtmüller ul. Krakowska.

Maszyny i narzędzia rolnicze:
Marek Feuerstein, Gródecka 1. 57 poleca maszyny rolnicze i narzędzia dla słu-szarzy i kowali tanio i na raty.
Lustra, ramy, szyby i meble:
Samuel Fischler, Jagiellońska 6.
Magazyn futer:
Bronisław i Stan. Wroński Teatralna 5.
Naozynia i towary żelazne:
Chrzastowski Piotr, plac Kapitulny 1.
Halski Antoni, plac Marjański 9.
Ubrania męskie gotowe i pracownie:
Bełtowski & Motylewski ul. Sobieskiego 4
Fabryka kapeluszy i cylindrów:
Antoni Kafka przedem A. Kożelouzek Rynek 29.
Fotograficzne zakłady:
„Marja“ ul. Fredry 7.
Fortepiany, pianina i instrum. samogrające
poleca na raty St. Horszowski ul. Ossolińskich 12., cenniki gratis.
Główny fabryczny skład wszelkich instrumentów muzycznych J. Kapralika we Lwowie, cennik gratis.
Zakłady farbowania i czyszczenia chem. wszelkich sukien (bez prucia):
Karol Basch, Skarbowska 33, Piekarska 6.
Miedziog W., ul. Jagiellońska 20.
Szymon Weiss, Kopernika 12.

Zakład czyszczenia wszelkiej białyn:
Marja Wolf, plac Akademicki 1.
Szcołkarskie pracownie i składy:
Ignacy Łokocz, Szajnochy 8.
Mieczarnie i kuźnie wzorowe:
Netuschill K., pl. Bernardyński 10. naprzeciw hotelu Krakowskiego.
Biuro nauczycielskie pierwszorządne:
Florentyna Morawska, Halicka 10. II. p.
Do szycia maszyny:
Gardoliński L. plac Halicki 14.
Domy spedycyjne i komisowe:
K. Tuszyński i Ska. Hotel Żorża, Teatralna 14.
Biura komisowo informacyjne:
J. Litwiński pl. Halicki wejście od ul. Krzywej 1. 6.
Wypożyczalnia książek i nut:
Gubrynowicz i Schmidt, plac Katedralny.
Adresy jednowierszowe petitem po 5 złr. rocznie, przyjmuje wyłącznie „Wydawnictwo Reklam Kupiec. i przemysłow.“ we Lwowie ulica Krzywa liczba 6.

**HANDEL
PŁÓCIEN I BIELIZNY
Jana Riedla**

we Lwowie



połączenia z prowincji wykonywane są w starą miel

KOSZULE SALONOWE
po zł. 1'05, 1'55, 2, 2'25, 2'50 i 3
Koszule z przodami pikowymi i
fałdzikami (zakładkami) po zł.
2'75 i 3.
Koszule kolorowe, kretonowe i ok-
fortowe po zł. 2'50 i 2'75.
Koszule nocne po zł. 1'65 i 2,
ozdobione na wzór ukraińskich
po zł. 2'40, 2'60 i 3.
Koszule dla chłopaków po zł.
1'40 i 1'60.
Kalesony dla chłopaków po 85,
95 i zł. 1'10.
Półkoszulki z kołnierkami 50 ct.

KALESONY
po zł. 95, 1'05, 1'15, 1'45, 1'65, 1'80.
Kołnierze tuzin po zł. 2'40 i 2'80
Mankiety tuzin po zł. 4 i 4'80.
Chustki płócienne, tuzin po zł. 2'40.
Kafetanki letnie od potu bawełn.
i siatkowe po 60, 90 do zł. 1'40.
Bieliznę letnią wełn. prof. Jaegera
sprzedają po cenach fabrycznych.
**Krawaty w największym
wyborze.**

Pierwsza koncesjonowana
szkoła muzyczna
MARJI MAREK
(przedt.) Ludwik Marek
Lwów, Rynek 9.
Zapisy rozpoczęły się dnia
1. września.
Jak dawniej istnieje i obe-
cnie obok szkoły
**Największy skład
fortepianów i pianin.**
Najtańsza wypożyczalnia od
5 zł. miesięcznie.

Na sprzedaż
kamienica we Lwowie w śródmieściu róg ul. Grodzickich i Ormiańskiej.
Blizsze szczegóły w kancelarii adwokata dr. Adama Kosińskiego we Lwowie, ulica Trzeciego Maja 1. 17.

BARCZANY
kolorowe i białe
po niskich cenach poleca
Antoni Gudien
LWÓW
plac Marjacki 1. 8.
Handel płócien, stołowej
bielizny i pościeli.

**Najwyborniejsze
CUKRY DESEROWE**
które przez Szan. Odbiorców za
najlepsze uznane zostały 1/2 kilo
mieszanych zł. 1'20.
1/2 kilo Cacao proszkowane w pu-
szkach blaszanych zł. 1'50.
1/2 kilo Czekolady doskonałej po
80, 90 ct. i wyżej.
1/2 kilo Karmelków mieszanych
75 ct.
poleca
HENRYK TRETER
właśc. parowej fabryki czekolady
Lwów, ul. Kopernika 1. 3.

LEOPOLD LITYŃSKI
we Lwowie, ul. Kopernika 1. 2.
poleca
Masę woskową } do
Masę francuską } posadzek
Lakier bursztynowy }
Wosk pszczołowy }
Wałeczki do drzwi i okien }
Pasty do oświeżania mebli }
Czernidło do obuwi }
Smaro widło nieprzemakalne do }
skór }
Grafit }
Krochmal brylantowy }
Krochmal brylantowy i pszenny }
Farbkę do bielizny }
Boraks i sodę }
Korzeń mydlany }
Quilaje do prania materji i płam }
Mydło znakomite do prania }
Zapałki salonowe }
Kawę Kneippa }
Oliwę najprzedniejszą do je- }
dzenia }
Oliwę do świecenia }
Oliwę maszynową }
Farby olejne i artystyczne w }
tubkach }
Skórki irchowe }
LEOPOLD LITYŃSKI
we Lwowie, ul. Kopernika 1. 2.

Institut Adèle
c. k. koncesjonowany wyższy
zakład nauki kroju i szycia,
jest jedynym w kraju zakła-
dem, w którym w bardzo krótkim
czasie można się grun-
townie i systematycznie wyuczyć
kroju i szycia podług
słynnej i niezrównanej metody
„Schacka“ we Wiedniu.
Blizszych szczegółów za-
sięgnąć można w zakładzie
ul. Zygmuntońska 1. 9..


**SKŁAD KAWY
ARTURA KOŚCICKIEGO**
pod godłem „Syrjusz“
we Lwowie ul. Ossolińskich 1. 11.
wehód także z ulicy Cichej
poleca tylko najlepsze gatunki po
cenach hurtownych.
Ceylon, Mokę i Amerykańską.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.

Wyborną ze świeżego zbioru herbaty Chińsko-rosyjską. Angielskie Ciasta do herbaty i znakomity rum Bremski poleca Handel delikatesów Wojciechowski Chorażczyzna i Akademicka.

Hotel Garni pod „TRZEMA KORONAMI“
L. 10. ulica Trybunalska we Lwowie
poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak naj-
teranniejsza 977

Maszynki uniwersalne do tarcia migdałów, bułek, cukru i t. p. po zł. 1-60
poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw Katedry).

Koniak tokajski tylko z czystego wina robiony gwarantuje za naturalność tysięcy, znawców uznano za najlepszy sprzedaje tylko handel Jana Bodnara Akademicka 20 proszę tylko raz kupić, aby się przekonać o dobroci, duża flaszką kosztuje tylko 150 zł.

Herbatę karawanową Wasylego Perłowa Synów z Moskwy poleca Koźniński Wien Hauptstrasse 61. Cenniki na żądanie franco.

Jak w dawnych latach tak i obecnie zamówienia na służbę **dworka i miejską od nowego roku przyjmuje biuro Świdarskiego w Tarnowie.** 224

Realność rozległa z ogrodem Żółkiewska 38. do sprzedania. 227

Płótna i bieliznę stołową doborowe gatunki najtaniej dostarcza zastępca fabryczny Koźniński, Wien Hauptstrasse Nr. 61. Cenniki i próbki na żądanie. 434

Cukiernia fabryka cukrów, pierników i cukru lodowatego, we Lwowie przy ul. Skarbowski 1. 11 poleca najmocniej na terazniejszą porę przeciw kaszlu i chrypcie, własnego wyrobu cukierki ślazowe, słodowe i cukier lodowaty. Z poważaniem Franciszek Staff. 283

Magazyn zabawek dzieciennych gier towarzyskich galanterji i perfumerji pod firmą Kauczyński i Oberński Lwów Karola Ludwika 1. 7. poszukuje ucznia do handlu z ukończoną najmniej 2 kl. gimn. lub real. 448

C. k. Urząd pocztowy w Boleszowcach poszukuje ekspedytora z uzdolnieniem telegraficznym. Płaca 18 zł. wikt i mieszkanie. 293

W panoramie królewskiej, plac Halicki 1. 12. I. piętro w domu F. Mikulińskiego, Ameryka północna i wspaniałe wodospady Niagary w 50. widokach oddanych jak w naturze, któremi się tak zachwyca inteligentna publiczność lwowska, trwać będzie jeszcze tylko tydzień. Nastąpi Egipt, piramidy, Algier, Suez. Wstęp od osoby 25. szkolna młodzież 15 ct. Otwarta codziennie od 9 rana do 10 wiecz. 309

Panienci, umiejące dobrze szyc, potrzebne natychmiast na dobrych warunkach. Ossolińskich 11. m. 2-3 308

Największy wybór fortepianów jak zawsze w Składzie J. Balko Musil we Lwowie przy ul. Karola Ludwika 7. I. piętro. 76

Znane z reputacji towarzystwo finansowe poszukuje człowieka należącego do lepszego towarzystwa chcącego się poświęcić akwizycji. Po krótkim czasie próbnym, stała płaca nie wykluczona. Zgłoszenia pod lit H. 373 restante Lwów. 323

Do handlu korzennego potrzebni dwa praktykanci z prowincji z skończonym 14 rokiem. Musiałowicz & Janik Lwów. 322

KASY OGNIOTRWAŁE
c. k. uprzyw. fabryki sprzedaje najtaniej
SZYMON DEGEN
Lwów, Jagiellońska 13.

Osoba młoda inteligentna z dobrymi poleceniami [poszukuje zajęcia na prowincji do zarządu domu, może się także zająć wychowaniem młodszych dzieci, lub jako towarzyska przy wiekowej osobie. Adres „Lucya“ post. rest. Lwów.

Młody kawaler, brunet, posiadający interes bardzo rentowny, poszukuje towarzyski życia z niewielkim kapitałem inteligentną panną lub młodą wdówką. Za dyskrecję ręczę słowem uczciwego człowieka Lwów post. rest v. Ki. J. 320

7 pokoi z kuchnią, piwnicą i przynależnościami o ile można o 3 wchodach w parterze lub na I. piętrze na pomieszczenie biur od 1. stycznia 1894 poszukuje Kasa chorych m. Lwowa. Zgłoszenia adresować: ulica Kopernika Nr. 19. 324

Panna biegła w zawodzie buchalterji i prowadzeniu ksiąg poszukuje posady we Lwowie. Zgłoszenia w adm. Kurjera pod lit. Z. B. 328

Znajdźnie umieszczenie nauczyciel w średnim wieku do dzieci, zaraz. Zgłoszenia nie uwzględnione zostaną bez odpowiedzi. adres: K. K. restante p. Ustrzyki dołne. 330

Wszelchstronnie wykształcony pedagog w średnim wieku, przy gotowości od 5 kl. żeńsk. do matury i egzaminu naucz. były naucz. Seminarjum żeńsk, szuka posady w domu przyw. na prowincji. Adres: „K. 38“ post. rest. Kraków.

Magazyn zabawek dzieciennych gier towarzyskich towarów galanterijnych i perfumacji Kauczyńskiego i Oberńskiego Lwów ul. Karola Ludwika Nr. 7. Wyśle na żądanie cenniki ill istrowane gratis. 448

Dra Jasieńskiego
PURADNIK
dla kaszlących.
Drogi, cakiem prze-
robione i uzupełnione
wydanie.
Cena 1 złr.

Dwoch uczni z ukończoną 4 kl. normalną poszukuje zakład inroligatorski Klemensa Fedunia ul. Akademicka 1. 8.

Praktykant z ukończoną 2 gimn znajdzie miejsce w handlu Jana Justiana. 316

Do nabycia w adm. Kurjera Kucharz Krakowski dla oszczędnych gospodyń. Smaczne i tanie obiady dla domów obywatelskich, z uwzględnieniem higieny i dyetetyki, z podaniem dyspozycji na s'osowne obiady każdego dnia całego roku, sposobu podania potraw, ubierania stołu i przyjmowania gości. Praktyczne przepisy do ciast leguminy, konfitur, likierów, marynat i t. p. Ważne wskazówki do gospodarstwa domowego oraz konserwowania i przechowania w należytym stanie różnych przedmiotów na podstawie wieloletniego doświadczenia i według wzorowych dzieł ułożona przez Marię Gruszecką. Cena we Lwowie 1'80 zł. Pocztą tylko za pobraniem.

Starszy rutynowany Magister farmacji poszukuje miejsca od nowego roku 1894. Wiadomość: Drogueria pod Opatrznością Boską Kołomyja. 313

Akuszerka inteligentna, poleca się łaskawie paniom za zręczną i staranną opieką ręczy. Również przyjmuje osoby z prowincji na mieszkanie, za dyskrecję ręczy Karolina Baranowicz Łyczakowska 15. 311

Tylko 70 ct. Pół kila herbatników, pomadek w niedorównanym smaku co dzień świeże można dostać tylko w cukierni Kazimierza Piotrowskiego przy ul. Grodeckiej 1, 75. Proszę tylko raz kupić, aby się przekonać. 282

Większy chrześcijański handel istniejący kilka lat we Lwowie jest do sprzedania, adres: post. rest. J. W. 38. Lwów. 276

Tanio do wynajęcia więcej mieszkań, mianowicie po 2 pokoje z kuchnią, piwnicą i osobnym strychem oraz 1, a. pokój z kuchnią, piwnicą i osobnym strychem przy ul. Kaspra Boczkowskiego 1. 11. (boczna na Gródeckiej).

CERATY
Obicia powozowe
kapy, portjery,
dywany i chodniki
poleca najtaniej
ST. WYSZYŃSKA
Lwów, Kopernika 16.

Stanisław Herszowski Lwów. Fortepiany, harmonium, instrumenta mechaniczne. Na raty. Ilustrowane cenniki gratis. 136

W Jarosławiu w Rynku nowo otwarty handel Pawła Woźnego poleca świeże zapasy towarów korzennych po cenach umiarkowanych.

Berlarze sukienne, włóczkowe chustki, rękawiczki ciepłe, kamazse włóczkowe i trykowe, szale włóczkowe i sznelkowe poleca w wielkim wyborze najtaniej **Jan Dzięwoński.** Magazyn haftów i drobiazgów damskich Lwów Halicka 6. 333

Kierownik kopalni nafty, wosku i węgla, który ukończył wyższą szkołę górniczą, nadzorca maszyn parowych (egzamin.), obecnie w jednej z największych rafinerji nafty w Galicji zajęty, dobry rysownik posiadający bardzo dobre świadectwa poszukuje innej posady. Łaskawe oferty proszę nadesłać pod „Szczęś Boże 30“ post. rest. Gorlice.

Potrzebna zaraz najwyżej 500 zł do interesu tyżącego się wystawy krajowej obliczającego duże zyski. Listy post. Lwów, pod literą A. Z. 5.

Pisarz notaryalny, jako kancelista, znajdzie umieszczenie, chociażby i zaraz w biurze notaryusza w Rudkach. 237

Sprzedam 2 biura duże Łyczakowska 15. u dozorczy. 335

Mieszkania i sklepy po I cencie od wyrazu.

Tanio sklepy i dwa pokoje do wynajęcia 3 plac Marjacki. 90

Lokal na szynk Długosza 23. 21

1, 2, 3, pokoje Żółkiewska 38. 228

Kilka pomieszczeń po 4 pokoje z przynależnościami po 36 zł. Boczna Piekarska 1. 27. na gruntach Hillicha. 301

Familijne mieszkanie 4 pokoje z przynależnościami o trzech wchodach. Szumlańskich 11. 317

14 złr. 2 jasne pokoje z kuchnią i przynależnościami ul. św. Wojciecha (Sobieszczyzna 7.) od 1. grudnia dla bezdzietnych. 329

2 pokoje frontowe z kuchnią na I. piętrze za zł. 16'80. Łyczakowska 69 zaraz. 327

2 pokoje, kuchnia, strych, piwnica, sklep z pokojem, piwnica, strychem, Obszerny suterenny pokój Długosza 12. 310

Lokal na warsztat Łyczakowska 15. 334

Dwa pokoje kuchnia I. piętro. Pokój kuchnia I. piętro frontowe zaraz Zimorowicza 20. 336

G. NEIDLINGER

dostawca nadworny.

Oryginalne Singera maszyny do szycia są wzorowe co do konstrukcji, najłżejsze w używaniu, mają najładniejszy ścieg, szyją z największą dokładnością na każdej materji i każdą nitką i zaopatrzone są w najlepsze aparaty, niedoścignione w działalności i trwałości, są one najwziętszymi maszynami do szycia

do użytku familijnego i celów przemysłowych

Najnowszy wynalazek Spółki Singera wysokoramienna
Vibrating Shuttle maszyna do szycia

okazał się znowu jak wszystkie wyroby tej spółki znakomitym postępem. Odnajdując się zarówno pojedynczo jakoteż ozdobną formą jest oryginalna Singera maszyna do szycia najcenniejszym narzędziem w gospodarstwie.

Lwów, Rynek 1. 9.

Filja: Czerniowce ulica Pańska liczbą 13.

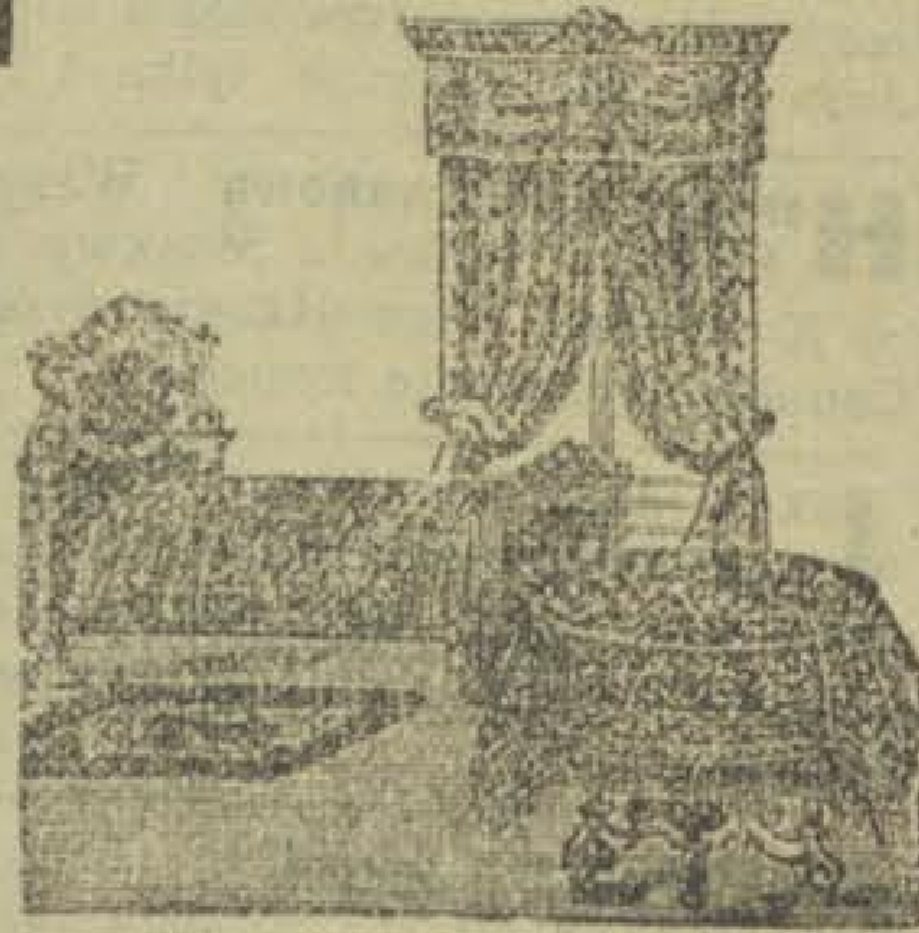
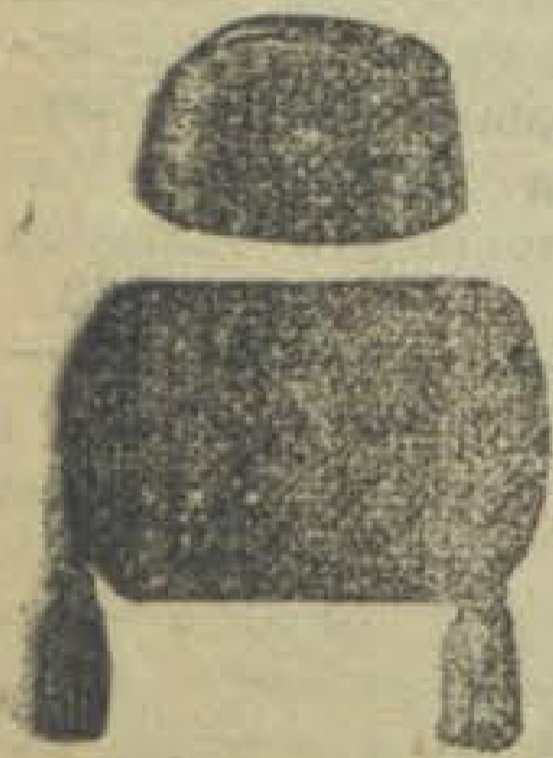
Znany największy skład towarów w Galicji

Wiedeński Magazyn

„Au Louvre“

we Lwowie, plac Kapitulny 1. 3.

zaprasza niniejszem do odwiedzin rozlicznych działów składu — w którym wszystko po zadziwiająco tanich cenach się sprzedaje.



- I. Oddział **Dywanów**. Ciężkie trwałe, dywany salonowe, w pięknych, perskich i kwiatowych deseriach 200/140 ctm. zł. 650, 285/158 zł. 1050, 280/190 zł. 1550, 325/260 zł. 2200, 450/350 ctm. 24—35 zł. Holenderskie dywany gospodarskie 200/145 ctm. zł. 210, 240/160 zł. 195, 280/190 zł. 350, 220/140 zł. 250—450.
- II. Oddział **Perskich dywanów** salonowych, w różnych wielkościach, nakrycia na otomany, lambrakiny do okna, wieki wybór dywanów kościelnych i ołtarzowych, jakoteż dywanów ściennych przed i nad łóżka.
- III. Oddział **Chodników**. Chodnik holenderski ct. 28, 35, 40—50, manilla ct. 45—75, jutowy ct. 25 do 35, wełniany i kilimkowy od ct. 85—150 — Chodnik kokosowy na schody i korytarze.
- IV. Oddział **Firank i portjer**. Eleganckie tenisowe portjery 95 ct., marokańskie zł. 120, renaissance zł. 260, modne fiberanowe na gładkim tle z frezjami zł. 340—470, tkane portjery szenetowe zł. 375, firanki odpasowane ctko zł. 130, 180, 250, 3—, 4—, 12, stopy białe, kremowe i kolorowe w eleganckim wykończeniu od zł. 225 wyżej.
- V. Oddział **Kap na łóżka** i stoły, garniturów, kołder i koców, i garnitur, składający się z dwóch kap na łóżka i jednej na stół (buret) od zł. 580, 750, 950, 1200 do 40. Obrusy ct. 83, 120, 2—, 250, 10— Koce flanelowe zł. 3—, 380, 450 i wyżej. Koce Jägerowskie zł. 380, 550 i wyżej. Kołdry wyszywane (wątowane) z tauge zł. 3—, z atlasu wełnianego zł. 580, nakrycie dla służby od zł. 120 wyżej.
- VI. Oddział **Der na konie**, zł. 120 i wyżej, nakrycia na sanie i koce podróżne; Tigerfell-Imitation od zł. 850, 850—1200.
- VII. Oddział **Wybrakowane dywany**, pojedyncze dywaniki przed łóżka, pojedyncze ścienne dywaniki, pojedyncze kapy na łóżka i stoły, wysortowane dywany, reszki różnych chodników, szczególnie zalecenia godne 500 kap na stoły ct. 85—120. — 300 kołder zł. 120—250. Dywaników do pokoi dziecięcych, 120 sztuk zł. 250—300.
- VIII. Oddział **dla towarów futrzanych**, czapek, kołnierzy i bos, amerykańskie zarękawki futrzane, po złr. 120, 150, 2—. „Sealskinowe“ zł. 2—, 250, 3—, bobrowy nutria 4—5 zł., czapki futrzane od 1 zł. wyżej, kołnierze od 1 zł. wyżej. Wielki wybór bos, garniturów damskich i dziecięcych, składający się z zarękawki, czapki, kołnierza, czarne, barwne i białe. Wielki wybór gotowych płaszczków watawanych, futrzanych i barankowych z odpowiednimi czapeczkami i zarękawkami.
- IX. Oddział **bluzek wełnianych**, jedwabnych, dla koncertu, teatru i wieczorków, bluzki trykotowe od 2 zł. wyżej Matnie, szlafroki i negligé. Halki włóczkowe, sukienne i jedwabne (Jupon).
- X. Oddział **Konfekcji dziecięcej**, watawane i futrzane, sukienki i płaszczyki i dziecinne, od 1—12 lat — kapelusze i poręczki dziecinne, rękawiczki dziecinne, bielizna dziecinna dla nowonarodzonych i dorosłych.
- XI. Oddział **Modnych kapeluszy** damskich i dziecinnych, strojnych, jakoteż fasony, welony, koronki, wstążki eksamitne i jedwabne towary, jakoteż wszystkie dodatki dla krawców i modniarek.
- XII. Oddział **Parasole, deszczochrony** męskie, i En-tout cas damskie, Bielizny męskiej i damskiej, jąg rękawice wełniane rękawiczki i chustki, kapiszony, chustki koronkowe, eszary, wachlarze, pończochy i spodnice.
- XIII. Oddział **Rękawiczek** męskich i damskich, gładkich, duńskich i szwedzkich, jakoteż włóczkowe rękawiczki męskie i damskie „Ringwood“, wszelki wybór balowych rękawiczek we wszystkich długościach i kolorach.
- XIV. Oddział osobny dla wysyłek na prowincję.

Powszechnie za najlepszą uznaną

MASĘ WOSKOWĄ

własnego wyrobu

jakoteż

Masę francuską, Glazurę bursztynową
do zapuszczania podłóg

poleca

ALOJZY HÜBNER

Lwów Rynek liczbą 38.

Najnowsze

Materje wełniane, Barchany, Flanele na suknie damskie, Chustki himalaja i włóczkowe, pończochy, Kamasze, Skarpetki, Kaftaniki włóczkowe i trykotowe, Skład fabryczny płócien i bielizny stołowej, Bielizna dr. Jaegera, ceny fabryczne — poleca

M. BAŁLABANA

NASTĘPCA

MIKOŁAJ LUDWIG

Lwów, pl. Marjacki 1. 8.

Rok założenia 1853.

AUGUST SCHELLENBERG I SYN

DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY
we Lwowie kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe.

PROMESY

na losy państwowe z r. 1864 do ciągnięcia 1. grudnia br. po złr. 5.— wraz ze stemplem.

(Główna wygrana 300.000 koron)

na połówki tych losów po zł. 3. wraz ze stemplem.

(Główna wygrana 150.000).

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“ prenumerata roczna zł. 1.50. Na prowincji zł. 1.80.

Uwielbiam uprzejmie, że cukiernię moją pod firmą

F. R. NASALSKI

przy ulicy Akademickiej liczbą 8.

przeniósł do nowo zbudowanej kamienicy

przy ulicy Sykstuskiej 1. 22.

którą z wszelką starannością i sumiennością prowadziłem takową nadal pod tymi warunkami prowadzić będę.

Nie postępuję się szumnymi anonsami, jak to jest teraz w zwyczaju, gdyż jestem tego przekonania, że ocenienie Sz. P. jest najlepszą reklamą, czego właśnie doznałem ogólnie.

Fr. Nasalski.

Nie ma nic lepszego

jak **kieliszek wódki** czystej starej żytniówki pod nazwą

„TEŚCIOWA“

Cena flaszki 80 ct.

Do nabycia tylko w handlu

Jana Baczyńskiego

przy ulicy Akademickiej liczbą 3. we Lwowie.

NAFTĘ

bezpieczeństwa

gwarantując za jej najlepszą jakość i ustawą przepisaną niezapalność, wysyłam na prowincję **we wtorki i soboty** za przeliczeniem do k. żdziej stacji kolejowej. Sprzedaję kupującym naftę cętkami beczkami zawartości około 180 litrów **po znacznie niższej cenie.**

Cenników dostarczam na żądanie.

PIOTR MIĄCZYŃSKI

właściciel składów nafty niezapalnej we Lwowie, Sykstuska 47.

SZCZAWNICA.

Mam zaszczyt zawiadomić, że rozwiązawszy kontrakt monopolowy o sprzedaż wód mineralnych z firmą **Mattoniego**, wodę ze źródeł **Józefiny i Magdaleny** powierzam nadal głównym składom Wpp. Mendrochowicza, Mikolasza, Jollesa i Weinreba we Lwowie, oraz aptekom i handlom wód na prowincji.

Głównym składem dla cząstkowej sprzedaży zawiaduje Wp. Zellner w Starym Sączu.

Dzierżawca zakładu F. Wiśniewski.

Zmiana lokalu.

Pracownia obuwia

dla dam, mężczyzn i dzieci

EMILA KARGEGO

przeniesioną została na ulicę

Piekarską 1. 10.

Nowo otworzona

Pracownia sukien damskich

pod firmą

T. A. KALICZAK

we Lwowie

ulica Boimów 1. 4. (Halicka 8.)
przyjmuje wszelkie roboty w zakresie krawieczyzny wchodzącej. Zlecenia z prowincji uskutecznia w najkrótszym czasie.